

Jemielity, Witold

## **Sytuacja społeczna i polityczna w powiecie łomżyńskim w latach 1944-1950**

"Studia Łomżyńskie", 17, 2006, s. [63]-94

Zdigitalizowano w ramach projektu pn. Budowa platformy "Podlaskie Czasopisma Regionalne", dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (umowa SONB/SP/465121/2020).



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego



Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WITOLD JEMIELITY (Łomża)

## Sytuacja społeczna i polityczna w powiecie łomżyńskim w latach 1944–1950

Druga wojna światowa spowodowała w powiecie łomżyńskim wiele zniszczeń. Po jej zakończeniu odradzało się życie społeczne i gospodarcze. Wśród miejscowej ludności ujawniły się podziały polityczne – na przeciwników i zwolenników porządku wzorowanego na Związku Radzieckim.

Autor omawia okres sześciu lat powojennych, kiedy rządy w powiecie sprawował starosta. Ten terenowy przedstawiciel władzy państwowej szczegółowo informował swoich zwierzchników o sytuacji na podległym mu terenie. Owe relacje stanowią główne źródło do poznania życia w powiecie łomżyńskim. W opracowaniu zostaną przedstawione następujące zagadnienia: starostwo powiatowe, partie polityczne, związki zawodowe, organizacje, stan bezpieczeństwa, armia radziecka, postawa ludności, sprawy wyznaniowe, zdrowie, rolnictwo, parcelacja majątków i zabór ziem kościelnych, podatki, spółdzielnie, przemysł, komunikacja, oświata, procesje i obchody, pobór do wojska, przesiedlenie ludności.

### Starostwo powiatowe

Dnia 22 lipca Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przywrócił województwa, powiaty i gminy, jakie istniały przed 1939 r. Powiat łomżyński od 1919 r. był w województwie białostockim, od 1 kwietnia 1939 r. w województwie warszawskim, w 1944 r. znów w województwie białostockim. Utworzenie starostwa powiatowego łomżyńskiego nastąpiło na początku września 1944 r., z siedzibą w Zambrowie. Władza starosty obejmowała wówczas tylko tereny znajdujące się na lewym brzegu Narwi, wyzwolone spod okupacji niemieckiej. Istniała powiatowa rada narodowa oraz gminne rady narodowe w następujących gminach: Długobórz z siedzibą w Zambrowie, Kołaki, Lubotyń, Rutki, Szumowo z siedzibą w Pęchratce, Zambrów miasto, Śniadowo i Zawady. Ponadto w Zambrowie został zorganizowany zarząd miejski, a we wszystkich

gminach zarządy gminne. Przy powiatowej radzie narodowej tworzył się wydział powiatowy. Na terenie powiatu działały: powiatowy urząd ziemski, inspektorat szkolny, urząd akcyz i monopolów oraz leśnictwo państwowe. Z organów bezpieczeństwa były: powiatowa komenda milicji obywatelskiej, a na terenie gmin – gminne posterunki milicji obywatelskiej. W styczniu 1945 r. został zorganizowany Tymczasowy Urząd Gminny Puchały z siedzibą w Wygodzie i Posterunek Milicji Obywatelskiej w Wygodzie. Dnia 6 lutego 1945 r. starostwo i inne urzędy przeniesiono z Zambrowa do Łomży. Od tego czasu starostwo obejmowało swym zasięgiem działania powiat łomżyński w jego granicach administracyjnych. W skład powiatu łomżyńskiego wchodziły miasta: Łomża, Jedwabne, Kolno, Nowogród, Stawiski i Zambrów oraz gminy: Bożejewo z siedzibą w Wiźnie, Chlebotki z siedzibą w Zawadach, Czerwonka, Długobórz z siedzibą w mieście Zambrowie, Drozdowo z siedzibą w Piątnicy, Jedwabne, Kołaki, Kupiski z siedzibą w Starej Łomży, Lubotyń, Mały Płock, Miastkowo, Przytuły, Puchały, Rogienice, Rutki, Stawiski z siedzibą w mieście Stawiski, Szczepankowo, Szumowo i Śniadowo. Od dnia 1 stycznia 1948 r. do nowo utworzonego powiatu kolneńskiego odeszły miasta Kolno i Stawiski oraz gminy: Czerwone, Mały Płock i Stawiski<sup>1</sup>.

Obowiązki starosty powiatu łomżyńskiego sprawowali kolejno: Henryk Kalinowski p.o. w 1944 r., w Zambrowie wicestarosta Tomasz Roszkowski 10 stycznia 1945 r. przekazał protokolarnie agendy staroście Janowi Gduli, ten 11 czerwca 1945 r. przekazał agendy staroście Edmundowi Przybylskiemu, który 9 września 1945 r. przekazał je Tadeuszowi Edmundowi Żeglickiemu. Po jego tragicznej śmierci 7 sierpnia 1947 r., od 8 sierpnia do 1 października 1947 r. p. o. starosty był Bolesław Poreda, po nim od 21 października 1947 r. do końca omawianego okresu funkcję starosty pełnił Władysław Dymowski<sup>2</sup>. Przewodniczącymi Powiatowej Rady Narodowej w Łomży byli: Bolesław Podedwomy od 22.12.1944 r., Tadeusz Grudziński od 27.03.1945 r., Waclaw Sacilowski do 15.10.1946 r., Stanisław Toński od 15.10.1946 r. do 7.08.1947 r., Michał Dobrenko od 27.12.1947 r., (od 1.08.1948 r. starostwo nie było obsadzone), Władysław Niksa od 15.01.1949 r. Od 1950 r. powiatem zarządzał przewodniczący powiatowej rady narodowej: Mieczysław Nowacki do 24.05.1956 r., Franciszek Anuszkiewicz do 25.05.1957 r., Józef Sapieżyński od 25.09.1957<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> W. Jemielity, *Podziały administracyjne powiatów łomżyńskiego i zambrowskiego w latach 1919–1990*, [w:] *Studia Łomżyńskie*, t. 4 (1993), s. 163–202; tenże, *Podziały administracyjne powiatów kolneńskiego i szczuczynskiego (grajewskiego) w latach 1919–1990*, [w:] *Studia Łomżyńskie*, t. 6 (1996), s. 141–174.

<sup>2</sup> ArPI, Starostwo Powiatowe Łomżyńskie 1944–1950 (skrót: Starostwo), sygn. 1 k. 1; sygn. 2 k. 9, 12, 17. Białostocki Dziennik Wojewódzki 1946 s. 44–54; 1949 nr 1 poz. 1; 1949 nr 7 poz. 51; 1949 nr 10 poz. 10.

<sup>3</sup> ArPI, Powiatowa Rada Narodowa w Łomży 1945–1950 (skrót: Rada Narodowa), sygn. 1 k. 2, 4, 29, 32, 57, 63; sygn. 3 k. 2; sygn. 11 k. 23; sygn. 14 k. 232. Zarząd Miejski w Łomży 1945–1950 (skrót: Zarząd Miejski), sygn. 2 k. 34. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Łomży 1950–1975 (skrót: Prezydium PRN), sygn. 7 k. 78; sygn. 8 k. 179. L. Kocoń, *Meldunki sytuacyjne*

Zgodnie z ustawą z 20 marca 1950 r., wzorowaną na ustawach obowiązujących w Związku Radzieckim, zniesiono stanowiska starostów, wojewodów i wójtów gmin oraz ograniczono kompetencje rad narodowych, w których przewagę zyskały prezydia jako organy wykonawcze rady, będące hierarchicznie podporządkowane instancjom wyższego szczebla. Prezydium miejskiej rady narodowej sprawowało na podległym sobie terenie wszystkie funkcje wykonawcze władzy państwowej. W życiu politycznym nastąpił trwający około czterdziestu lat okres dominacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która wraz z wasalnymi stronnictwami Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym sprawowała pełnię władzy. Utrwaliła się zasada, że na przewodniczących rad narodowych byli wybierani pierwsi sekretarze PZPR, a zastępcami przewodniczących zostawali kierownicy ZSL i SD<sup>4</sup>.

W omawianym okresie 1944–1950 starosta zajmował kluczową pozycję w administracji państwowej. Był on szefem administracji ogólnej na szczeblu powiatowym i dlatego do jego kompetencji należało szereg zadań z zakresu administracji, spraw wewnętrznych, zdrowia i opieki społecznej, przemysłu, handlu, komunikacji i transportu, kultury i sztuki, obudowy oraz rolnictwa. Reprezentował on rząd w powiecie, koordynował działalność niezspolonych organów administracji państwowej (inspektorat oświaty, urząd informacji i propagandy i inne), sprawował nadzór na pracą organów wykonawczych samorządu terytorialnego niższego szczebla – burmistrzów w miastach i wójtów w gminach<sup>5</sup>. Starosta łomżyński, podobnie jak starostowie innych powiatów, przedkładał wojewodzie białostockiemu comiesięczne sprawozdania o sytuacji w swoim powiecie. Były one opracowane według stałego schematu i dotyczyły: sytuacji ogólnej i politycznej, aprowizacji, działalności partii politycznych i organizacji społecznych, współpracy z samorządami, opieki społecznej, działalności związków zawodowych, akcji siewnej bądź żniwnej, akcji przesiedleńczej.

W czerwcu 1945 r. starostwo powiatowe dzieliło się na dziesięć referatów: ogólno–organizacyjny, administracyjno–prawny, aprowizacyjny, wojskowy, opieki społecznej, kultury i sztuki, zdrowia, administracyjno–karny, budowlany i weterynaryjny. Pracownicy starostwa wyjeżdżali wówczas w teren tylko w przypadku konieczności z powodu obawy o osobiste bezpieczeństwo. Także praca w referatach nie mogła odbywać się normalnie. W starostwie nie było dzienników ustaw i innych pomocy sprzęd 1939 r., ponadto brakowało odpowiedniej ilości papieru i powielacza, wszystko pisano ręcznie<sup>6</sup>.

---

starostów z Łomży, Kolna i Wysokiego Mazowieckiego (1944–1950), [w:] *Studia Łomżyńskie*, t. 14 (2003) s. 185–228. Są to dosłowne teksty sprawozdań z 1945 r., będą i z lat następnych.

<sup>4</sup> J. Wiszniewski, *Zarys encyklopedii prawa*, Warszawa 1974, s. 225, 251. J. Boć, T. Kuta, *Prawo administracyjne*, Warszawa 1984, s. 77.

<sup>5</sup> J. Kijowski, *Organizacja władz powiatowych (Powiatowa Rada Narodowa, Wydział Powiatowy i Starostwo) w Ostrołęce latach 1944–1950*, [w:] *Studia Łomżyńskie*, t. 13 (2002), s. 16.

<sup>6</sup> ArPI, Starostwo, sygn. 6. k. 1, 7, 9, 10, 12, 16.

Po przeniesieniu starostwa do Łomży natychmiast przystąpiono do organizacji zarządów miejskich i gminnych na terenach nowo wyzwolonych i w swoim czasie ewakuowanych przez Armię Czerwoną. Zorganizowano wszystkie zarządy miejskie – 6 i gminne – 19 na terenie powiatu oraz komisariaty i posterunki milicji obywatelskiej przy tych zarządach. W maju 1945 r. były czynne tylko zarządy miejskie: Łomża, Nowogród i Zambrów i zarządy gminne: Bożejewo, Długobórz, Kołaki, Lubotyń, Mały Płock, Miastkowo, Szczepankowo i Szumowo. W pozostałych miastach: Kolnie, Jedwabnem i Stawiskach oraz w gminach: Chlebiotki, Czerwone, Drozdowo, Jedwabne, Kupiski, Przytuły, Puchały, Rogienice, Rutki, Stawiski i Śniadowo ludzie podziemia rozpedzili pracowników zarządów. Starostwo nie mogło nawiązać łączności z tymi zarządami ze względu na osobiste bezpieczeństwo delegowanych tam pracowników. W lipcu 1945 r. nadal nie działała większa część zarządów gminnych.

W następnym miesiącu sytuacja polityczna w powiecie znacznie się poprawiła, ale brak środków lokomocji utrudniał pracownikom starostwa prace w terenie. Ponadto wycofujące się z Niemiec oddziały sowieckie przez tereny powiatu wpływały ujemnie na całokształt normalnej pracy. W kwietniu 1946 r. stan pracy w terenie pogorszył się, wyjazd pracowników starostwa w teren w dalszym ciągu łączył się z niebezpieczeństwem osobistym. Pracownicy zarządów miejskich i gminnych byli narażeni na pobicia przez grasujące w powiecie różne oddziały, na przykład w Przytułach zostali aresztowani wójt gminy i sekretarz. W maju tego roku pracownicy zarządów miejskich i gminnych nie przejawiali intensywnej działalności, w obawie o utratę życia. Brakowało też sił fachowych w urzędach starostwa, urzędnicy byli opłacani nieregularnie, niektórzy z nich rezygnowali z pracy. W listopadzie tego roku pracownicy państwowi i samorządowi pod groźbą utraty życia nie mogli wykonywać w terenie zleconych im zadań. Stan niepewności w powiecie trwał wprawdzie nadal, ale urzędy stopniowo wdrażały się do normalnej pracy<sup>7</sup>.

## Partie polityczne

W 1945 r. na terenie powiatu istniały trzy partie polityczne: Polska Partia Robotnicza (PPR), Polska Partia Socjalistyczna (PPS) i Polska Partia Ludowa znana na terenie powiatu łomżyńskiego jako Stronnictwo Ludowe (SL). Ta ostatnia miała najwięcej zwolenników, dwie pozostałe rozwijały się przeważnie w miastach, gdzie było więcej robotników. Zdaniem starosty, SL mogłaby zrobić dużo dobrego dla państwa. Pod koniec tego roku, istniejące na terenie powiatu partie polityczne: PPR, PPS i SL przejawiały dużą działalność i współpracowały z miejscowymi władzami, zaś nowo utworzona partia polityczna Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) uchylała się od kontaktów z władzami. W marcu 1946 r. PPR, PPS i SL, pracując wspólnie

<sup>7</sup> Archiwum Państwowe w Białymstoku (skrót: Arab), Urząd Wojewódzki Białostocki 1944–1950 (skrót: Urząd), sygn. 267 k. 17, 39.

z wojskiem, wysyłały swoich ludzi w teren w sprawie świadczeń rzeczowych i prowadzenia akcji polityczno-uświadamiającej, natomiast PSL nie brało żadnego udziału w tej akcji i werbowowało dla siebie jak największą ilość członków. W maju 1946 r. na terenie powiatu powstała Partia Pracy, będąca pod wpływem duchowieństwa; w następnych miesiącach nie było o niej żadnych wzmianek w sprawozdaniach starosty. W lipcu tego roku wspomniano o Stronnictwie Demokratycznym (SD), które wówczas nie przejawiało aktywności, nie było jeszcze dobrze zorganizowane. W sierpniu 1946 r. PPR należała do niepopularnych na wsi, a nawet prześladowano ją. Najwięcej zwolenników miało wówczas SL, chociaż ludność chętnie szła tam, gdzie widziała przed sobą korzyści materialne. Niektórzy rolnicy posiadali dwie, a nawet trzy legitymacje partyjne<sup>8</sup>.

W kwietniu 1947 r. na terenie powiatu łomżyńskiego istniały: PPR, PPS, SD i SL. Największą aktywnością wykazywały się PPR i PPS, lecz działalność swoją ujawniały tylko na terenie miasta Łomży i w kilku okolicznych miasteczkach, natomiast nie przejawiały żadnej aktywności w środowisku wiejskim, co najwyżej popierali ich tam ludzie, którzy otrzymali parcele z byłych majątków ziemskich. Wśród ludności wiejskiej rozwijało swoją działalność SL. Partie PPR i PPS obradowały wspólnie, przygotowywały obchody 1 Maja, ich członkowie składali się do zjednoczenia obu partii. W marcu 1947 r. zarząd powiatowy PSL zawiesił działalność polityczną tej partii na terenie powiatu łomżyńskiego. Pomimo tej decyzji, PSL rozgłaszała wiadomości, że w niedługim czasie będzie wojna i ustroj polityczny kraju zmieni się. Zdaniem starosty, zarząd tej partii i niektórzy wybitniejsi aktywiści po ucieczce Mikołajczyka zajęli stanowisko wyczekujące. W następnym, 1948 r. starosta kilkakrotnie oceniał działalność PSL. W lipcu – członkowie zaczęli po cichu organizować się i byli nastawieni wrogo przeciwko ustrojowi państwa, w sierpniu – szczególnie po ostatnim przemówieniu wicemarszałka sejmu na temat wsi spółdzielczych i uspołecznionych – prowadzili szeptaną propagandę, że wkrótce będą organizowane kolektywy na wzór radziecki, w grudniu – nakłaniali rolników do niepłacenia podatków i niewykonywania innych świadczeń na rzecz państwa<sup>9</sup>.

Tymczasem PPR i PPS umacniały swoją pozycję. W listopadzie 1948 r. partie odbywały wspólnie wiele zebrań, na których omawiano sprawy oczyszczania szeregów partyjnych nie tylko w łonie swoich partii, lecz w SL i SD. Z PPR usunięto 25 członków, z PPS – 22, i trwało dalsze oczyszczanie. SL przygotowywało się do wykluczenia ze swojej partii bogatych gospodarzy i częściowo miejscowej inteligencji. W dniach 15–21 grudnia 1948 r. odbył się kongres zjednoczeniowy PPR i PPS; powstała partia PZPR. W tym roku przy wydawaniu matur w szkołach średnich w Łomży i w powiecie partie te wysyłały swoich przedstawicieli jako czynnik społeczno-polityczny. W marcu 1949 r. na terenie miasta Łomży i częściowo w terenie

<sup>8</sup> ArPł, Starostwo, sygn. 6 k. 31; sygn. 7 k. 3, 12, 47. ArPb, Urząd, sygn. 267 k. 9, 17, 29, 32.

<sup>9</sup> ArPł, Starostwo, sygn. 7 k. 3, 5, 8, 10, 14, 18, 26, 27, 30, 33, 36, 42, 50; sygn. 9 k. 16, 22

podczas przeprowadzania wyboru członków do komitetów rodzicielskich przy szkołach średnich, w skład komitetów weszli ludzie wytypowani przez partie polityczne i związki zawodowe. Według oceny starosty, SD nie przejawiało szerszej działalności, niemniej delegaci brali udział we wszystkich uroczystościach natury ogólnopństwowej i społecznej, zaś SL było bardziej czynne niż w okresie poprzednim, bowiem wysyłało swoich aktywistów w teren i ci wspólnie z delegatami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), czy też samodzielnie przeprowadzali pogadanki i mieli odczyty w sprawach polityczno-gospodarczych. W grudniu 1948 r. starosta stwierdził, że PZPR wzięła w swoje ręce sprawy polityczno-gospodarcze i dominowała nad innymi partiami demokratycznymi. W lutym 1949 r. PZPR w Łomży i w Zambrowie miała dominujące wpływy, obsadziła prawie we wszystkich urzędach swoich ludzi na stanowiskach kierowniczych. W kwietniu 1949 r. PZPR uzgadniała działalność organizacji społecznych, typowała odpowiednich ludzi na różne stanowiska w mieście Łomży i w terenie. W maju 1949 r. PZPR pracowała intensywnie i dawała wskazówki pozostałym dwom partiom zablokowanym. W czerwcu 1950 r. w starostwie było zatrudnionych 114 pracowników, w tym 22 partyjnych. Z 92 osób pozostałych, pisał starosta, około 50% ludzi należałoby zmienić z przyczyn różnych, część należało przesunąć w stan spoczynku, a 15% ludzi młodych przeszkolić ideologicznie i zatrzymać<sup>10</sup>.

## Związki zawodowe

Związki zawodowe na terenie powiatu zaczęły się organizować dopiero w czerwcu 1945 r. i nie przejawiały wówczas żywszej działalności. We wrześniu tego roku zorganizowano na terenie Łomży związki zawodowe, za wyjątkiem związku rzemieślników różnych branż oraz podjęto prace nad zorganizowaniem związków zawodowych na terenie całego powiatu. Dnia 1 listopada 1945 r. odbyło się pierwsze zebranie wyborcze związków zawodowych i została powołana Rada Powiatowa tych związków. W następnych latach starosta wspominał lakonicznie o związkach zawodowych. Dopiero w 1949 r. podał, że koła lokalne związków zawodowych istniejące przy urzędach i instytucjach bardzo nasiliły swoją działalność, wyłoniły spośród siebie komisje usprawnień, zadaniem których było dopingowanie pracowników w kierunku zwiększenia wydajności pracy, oszczędzania materiałów potrzebnych do pracy oraz punktualne przestrzeganie godzin pracy. Sekcja artystyczna związków wyjeżdżała do miejscowości: Kisielnica, Poryte-Jabłoń i Krzewo, wytypowanych na spółdzielnie. Wsie te były obsługiwane przez lekarzy bezpłatnie. Wzmogła się dyscyplina związkowa, nad przestrzeganiem której czuwała komisja usprawnień. Związki zawodowe zatraciły więc swój statutowy charakter<sup>11</sup>.

<sup>10</sup> ArPi, Starostwo, sygn. 7 k. 44, 46, 50, 54, 56, 60 65.

<sup>11</sup> ArPi, Starostwo, sygn. 6 k. 13, 22, 34; sygn. 7 k. 56, 60. Por. T. Długoborski, *Próby kolektywizacji wsi w powiecie łomżyńskim w latach 1949–1956*, [w:] *Studia Łomżyńskie*, t. 11 (2000), s. 90–111.

## Organizacje

Dekretem z 6.08.1948 r. rząd zobowiązał wszystkie organizacje katolickie do rejestracji oraz przedłożenia listy członków i programu działania. Na skutek tego biskupi rozwiązali wszystkie organizacje katolickie. W sprawozdaniu ze stycznia 1948 r. starosta łomżyński podał, że na terenie powiatu jest Sodalicia Mariańska, która wprowadza antagonizm wśród młodzieży należącej do Związku Młodzieży Polskiej (ZMP). Na terenie szkolnictwa średniego wpływ Sodalicii prawie nie istnieje, dzięki uświadamiającej interwencji partii politycznych i organizacji społecznych. W miesiąc potem starosta wymienił związki religijne istniejące na terenie powiatu.

- 1) Sodalicia Mariańska, której członkowie rekrutują się spośród miejskiej młodzieży szkół średnich, a nawet ze szkół podstawowych (starsze klasy). Związek ten liczy około 1500 osób. Zadaniem Sodalicii jest krzewienie kultury katolickiej i otaczanie czcią Matki Boskiej. Związek ten jest pod wpływem duchowieństwa i ciąży Polskiemu Stronnictwu Ludowemu (PSL).
- 2) Bractwa Różańcowe, skupiające wokół siebie w każdej parafii dużą ilość osób obojga płci. Biorąc pod uwagę, że do tego bractwa należy średnio 150 osób w każdej parafii, a jest w powiecie 29 parafii, co dawałoby około 4 350 członków. Bractwo jest całkowicie pod wpływem duchowieństwa i choć na razie politycznie nie występuje, to ciąży do PSL w myśl dyrektyw kierownictwa, to jest księży.
- 3) Trzeci Zakon św. Franciszka, który składa się przeważnie z ludzi starszych, mężczyzn i kobiet, a liczy około 4000 członków. Opanowany był całkowicie przez duchowieństwo i zawsze wykonywał wszystkie jego zlecenia; ciążył do PSL.

W styczniu 1949 r. starosta łomżyński informował, że w ostatnich czasach stwierdzono dość intensywną działalność księży w kierunku organizowania bractw kościelnych, jak: Sodalicia Mariańska, Bractwo Różańcowe, Zakon św. Franciszka i inne. Z polecenia kurii biskupiej wszyscy proboszczowie organizują te bractwa na terenie swoich parafii. Podstawowym zadaniem bractw jest szerzenie religijności i moralności wśród parafian. Ale dało się zauważyć, że księża wykorzystując zebrania tych bractw, starają się wszczepiać w członków wrogą propagandę, godzącą w obecny ustrój społeczny. Tą drogą duchowieństwo chce utrzymać dominujące stanowisko wśród miejscowej ludności. Klerykalizacji społeczeństwa przeciwstawiają się, i to dość mocno, partie polityczne: Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR) i Stronnictwo Ludowe (SL) oraz Związek Młodzieży Polskiej (ZMP), który miał około 60 kół i 1141 członków. Miejscowe duchowieństwo, pisał starosta, piętnowało działalność ZMP, m.in. proboszcz z Puchał w czasie kolędy zwracał uwagę młodzieży, by wycofała się z jej szeregów, a proboszcz z Drozdowa podczas spowiedzi upominał młodzież o niewstępowanie do niej. Istniejące przed wojną stowarzyszenia społeczne i dobroczynne nie składały wniosków o wznowienie działalności, w 1947 r. jedynie czterdzieści dziewięć ochotniczych straży pożarnych jako tako zorganizowały się i wszczęły kroki o rejestrację. W 1948 r. na terenie powiatu było czynnych 46 oddziałów



ochotniczej straży pożarnej. Z dniem 1 lipca tego roku trzynaście straży ochotniczych odeszły do nowo utworzonego powiatu kolneńskiego. Strażacy wywiązywali się dobrze ze swoich zadań zawodowych, natomiast nie brali większego udziału w życiu politycznym i społecznym, tłumacząc się, że zgodnie ze statutem powinni być apolityczni. Jedynie brali udział we wszystkich uroczystościach państwowych. Po wyzwoleniu powiatu prawie nie było sprzętu pożarniczego, gdyż został zniszczony przez okupanta lub wywieziony. Budynki straży pożarnych wykorzystywano do celów wojskowych i znajdowały się w stanie ruiny albo wymagającym gruntownej odbudowy<sup>12</sup>.

W kwietniu 1949 r. na terenie powiatu istniały legalnie stowarzyszenia:

- a) Ochotnicze Straże Pożarne, było ich 46. Członkowie straży, z wyjątkiem nielicznych jednostek nie angażowali się politycznie.
- b) Towarzystwo Przyjaźni Polsko–Radzieckiej, zorganizowane w 6 kołach, a dalszych 13 kół znajdowało się w toku organizacji.
- c) Towarzystwo Przyjaciół Żołnierzy, z 26 kołami, przeważnie szkolnymi.
- d) Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, które prowadziło świetlicę dla 130 dzieci, przedszkole na przedmieściu Łomżyca dla 50 dzieci robotniczych oraz przygotowywało się do założenia podstawowej szkoły świeckiej w Łomży.
- e) Związek Młodzieży Polskiej, z 60 kołami (1141 członków).
- f) Związek Harcerstwa Polskiego, który nawiązywał współpracę ze Związkiem Młodzieży Polskiej, a uniezależniał się od wpływu duchowieństwa.
- g) Służba Polsce.
- h) Liga Kobiet, z 7 kołami gospodyń wiejskich i 3 kołami miejskimi; razem 823 członkiń<sup>13</sup>.

Można tutaj wspomnieć o Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. W maju 1948 r. w ramach tej organizacji odbył się pobór mężczyzn do pracy. W okolicy Krakowa odjechało 310 junaków, w tym 42 ochotników; junacy stawili się w 100%. W maju 1949 r. komenda Służby Polsce wysłała do brygad pracy 109 junaków. Przy ich wyjeździe byli obecni przedstawiciele władz administracyjnych, partii politycznych oraz delegacje szkół średnich na czele z chórami gimnazjalnymi. W tym roku organizacja liczyła w powiecie 4700 junaków. Ponad 400 z nich wzięło udział w robotach przy naprawie dróg i kanałów melioracyjnych. O charakterze tej organizacji świadczy podanie jednego z uczestników skierowane do władz powiatowych, mianowicie prosił o zwolnienie go z wymierzonego szarwarku w ilości 15 dni. Został bowiem „wzięty do Służby Polsce na pracę”, w tym czasie stan jego gospodarstwa uległ pogorszeniu, bowiem nie było komu na nim gospodarzyć<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> ArPI, Starostwo, sygn. 7 k. 10, 14, 21, 23, 30, 38, 44, 46, 48, 50, 51; sygn. 9 k. 96, 102.

<sup>13</sup> ArPI, Starostwo, sygn. 6 k. 16; sygn. 7 k. 50.

<sup>14</sup> ArPI, Starostwo, sygn. 7 k. 35, 54, 60. ArPI, Powiatowa Rada Narodowa w Wysokiem Mazowieckiem 1945–1950, sygn. 7 k. 91.

## Bezpieczeństwo

Starosta łomżyński w każdym miesiącu bardzo obszernie relacjonował wojewodzie o stanie bezpieczeństwa w powiecie, o napadach, zabójstwach, kradzieżach. Oto niektóre z przekazanych do Białegostoku wiadomości.

Rok 1945. W lutym nastąpiło pogorszenie bezpieczeństwa w porównaniu do poprzedniego miesiąca. Na terenie powiatu dokonano 59 aresztowań, było 13 zabójstw, 8 kradzieży koni, krów i świń. W kwietniu nastąpiło dalsze pogorszenie, dzień w dzień bywały napady rabunkowe, tak na milicję, jak na osoby cywilne. Uzbrojone grupy demolowały urządzenia biurowe oraz niszczyły akta zarządów miejskich i gminnych. Nieczynne były zarządy gminne w Przytułach, Rogienicach, Rutkach i Stawiskach i zarząd młjejski w Stawiskach; bandy zagroziły pracownikom, że zostaną zastrzeleni, o ile przystąpią do pracy w tych urzędach. Władze bezpieczeństwa były bezsilne. W kwietniu podano wniosek, aby na arteriach miasta ustawić posterunki w celu rewidowania furmanek, gdyż osoby prywatne dokonywały rozbioru budynków. Były też liczne kradzieże w lasach oraz masowe niszczenie ryb w stawach i rzekach przez ogłuszenie.

W maju stan bezpieczeństwa nie zmienił się. Były dwa napady rabunkowe w Łomży: na spółdzielnię rolniczo-handlową – zrabowano 250000 zł i na spółdzielnię Społem – zrabowano ponad 6 000 zł. W czerwcu wzmogła się i to w sposób zastraszający defraudacja leśna. Duży wpływ miało zniszczenie budynków w gospodarstwach wiejskich w pasie przyfrontowym. Bandy złodziejskie dokonały 37 kradzieży, głównie koni i krów. W lipcu dopuszczono się czterech zabójstw o zabarwieniu politycznym. W sierpniu zanotowano 58 napadów rabunkowych połączonych z kradzieżą koni, wozów, uprzęży, ubrania, obuwia i pieniędzy. W październiku były dwa zabójstwa, 12 napadów rabunkowych połączonych z kradzieżą, 32 kradzieże i 5 uszkodzeń ciała. Uzbrojone bandy rabowały nie z powodów politycznych, a jedynie tylko, by zdobyć dla siebie korzyści materialne. Na stacji kolejowej Śniadowo zrabowano z wagonu 11 041 kg cukru.

Rok 1946. W lutym stan pracy pogorszył się, bandy rabunkowe i wywrotowe napadały na zarządy gminne i niszczyły akta. W lutym rozpoczęła się pacyfikacja powiatu łomżyńskiego. Bezwzględna walka dała pewne rezultaty, ale nadal stan bezpieczeństwa był zagrożony. W sierpniu działalność band nie zmieniła się. W listopadzie rabunków dokonywała przeważnie młodzież, czasami niemająca nic wspólnego z ruchem podziemnym<sup>15</sup>. Rok 1947. W lutym oddziały podziemia działające na terenie powiatu zostały rozbite i tylko poszczególni ich członkowie, chodząc luzem,

<sup>15</sup> ArPł, Starostwo, sygn. 6 k. 7, 9, 10, 13, 19, 23, 26, 35, 31, 38; sygn. 11 k. 2, 7, 10; sygn. 206 k. 4, 7, 9, 12. ArPł, Rada Narodowa 1944–1950, sygn. 1 k. 12; sygn. 30 k. 11, 29, 31, 32, 43, 47; sygn. 10 k. 1–82 wiadomości o wykroczeniach nadsyłane z gmin; sygn. 9 k. 1–31 dane z komendy powiatowej. ArPb, Urząd, sygn. 267 k. 39.

od czasu do czasu pojawiali się w niektórych wioskach dziewięciu gmin. Dnia 3.03 tego roku wojewoda białostocki rozesał obwieszczenie w sprawie amnestii, w liczbie do 2000 egzemplarzy na każdy powiat; rozplakatowano je we wszystkich miejscowościach. W kwietniu niektóre oddziały ujawniały się w myśl ustawy amnestyjnej i zaprzestawały działalności w terenie. Ujawniło się 1500 osób na czele ze swymi dowódcami, m.in. „Sępem”. Nadal pozostawały w ukryciu oddziały „Roli”, „Zbycha”, „Psołka”, „Ciemnego”, „Bąka”. W maju organizacja podziemna o nazwie Narodowe Siły Zbrojne (NSZ) była ścigana z całą bezwzględnością przez żołnierzy Urzędu Bezpieczeństwa (UB) i Korpusu Bezpieczeństwa Publicznego (KBW). Odbywały się doraźne rozprawy na miejscu, przy obowiązkowym udziale miejscowej ludności. Starosta wymienił kilka nazwisk skazanych na 10 lat, 8 lat, 7 lat i 5 lat więzienia. W sierpniu stan bezpieczeństwa pogorszył się, czego dowodem było zabójstwo starosty Tadeusza Żeglickiego i innych 12 osób.

Rok 1948. W czerwcu już w niektórych kierunkach, jak Zambrów, Rutki, Miastkowo, Nowogród, Wizna, Jedwabne, Przytuły i Rogienice można było podróżować bez obawy utraty życia. Gorzej było w gminach: Kołaki, Długobórz, Chlebotki, Szumowo, Lubotyń i Śniadowo. W listopadzie na terenie gminy Kołaki oddział „Wiarusa” zabronił sołtysom ściągania podatków. W maju 1949 r. stan bezpieczeństwa na terenie powiatu poprawił się zdecydowanie, chociaż prace sądu utrudniał brak więzienia w Łomży<sup>16</sup>. W związku ze stanem bezpieczeństwa, starostwo zwracało uwagę na postawę duchowieństwa. W 1948 r. stwierdziło ono, że pomimo działań grupy „Wiarusa” i zamordowania kilku obywateli, księża nie piętnowali tych wystąpień z ambon, co stwarzało przypuszczenie milczącej pochwały. I odwrotnie, wikariusz z Łomży w czasie pogrzebu dwóch zabitych pracowników lasów państwowych publicznie głośił, że Kościół potępia wszelkie walki bratobójcze. Również podczas misji w Jedwabnem, Śniadowie i Zambrowie kaznodzieje potępiali walki bratobójcze i grozili wyklęciem. Słowo „podziemie” jeszcze w 1955 r. budziło zainteresowanie władz. Jeden z księży na kazaniu powiedział przykład o twierdzy Verdun we Francji, która podczas I wojny światowej broniła się długo przed Niemcami, ponieważ miała podziemne połączenie z zapasami amunicji, wody, żywności. Ksiądz tłumaczył się w urzędzie do spraw wyznań w Białymstoku, że miał na myśli połączenie z Chrystusem w komunii świętej<sup>17</sup>.

Zapewnienie bezpieczeństwa w powiecie należało zasadniczo do milicji obywatelskiej (MO), ale w walkach z oddziałami podziemia brały także udział wspomniane wyżej formacje wojskowe UB i KBW. W sierpniu 1945 r. komendant MO w Zambrowie skorzystał z pomocy dziesięciu żołnierzy Armii Czerwonej.

<sup>16</sup> ArPł, Starostwo, sygn. 7 k. 1, 3, 5, 7, 8–10, 14, 18 19, 21, 23, 32, 34, 36, 41, 43 41, 45, 47, 49, 51, 55, 57, 61; sygn. 11 k. 14.

<sup>17</sup> ArPł, Starostwo, sygn. 7 k. 21, 36. Archiwum Diecezjalne w Łomży (skrót: ArŁm), Akta osobowe ks. Stanisława Dąbkowskiego.

W 1945 r. starosta kilkakrotnie pisał, że działalność MO nie stała na wysokości swojego zadania, milicja niejednokrotnie przekracza swoje kompetencje. Działo się tak może dlatego, tłumaczył starosta, że stróże porządku rekrutowali się z młodego narybku. Należałoby utrzymać w jej szeregach większą dyscyplinę i usunąć jednostki nieodpowiednie. Bardziej surowo oceniał starosta Urząd Bezpieczeństwa (UB). W czerwcu 1945 r. działalność UB odbiegała od właściwych zadań i pomimo kilkakrotnych uwag wobec jednostek kierowniczych ze strony starosty, praca w tym organie przebiegała nieprawidłowo. We wrześniu 1945 r. organa UB często uzurpowały sobie prawo do wielu zadań i niewłaściwymi wystąpieniami paraliżowały wysiłki władz administracyjnych. W Kolnie UB, już po rozplakatowaniu odezwy o wyjściu Armii Krajowej z ukrycia, aresztowało kilka osób, przy czym została zabita jedna kobieta oraz wprost gwałtem zabrało od miejscowych prywatnych handlarzy artykuły spożywcze na ogólną sumę 3295 zł; za te artykuły nie uregulowano należności. W październiku 1945 r. podczas pacyfikacji niektórych miejscowości powiatu funkcjonariusze UB bili niewinną ludność, w tym kobiety. W marcu 1946 r. w związku z pacyfikacją powiatu dało się zauważyć nietaktowne zachowanie organów UB w stosunku do miejscowej ludności. Na porządku dziennym było bicie osób przetrzymywanych na oczach ludności danych osiedli oraz przywłaszczanie rzeczy należących do osób zatrzymanych i ich rodzin. Ludność nie rozróżniała funkcjonariuszy UB od wojska i uważała, że wszystko to robiło wojsko. W dalszym ciągu w szeregach MO brakowało dyscypliny i odpowiedniego wychowania obywatelskiego. W sierpniu 1947 r. działalność UB poprawiła się, ale były jeszcze usterki i niedomagania natury ogólnej<sup>18</sup>.

Specjalną formą zastraszania ludności stały się rozprawy sądu wojskowego rejonowego z Białegostoku, odbywane w terenie w obecności przymusowo zgromadzonej ludności cywilnej. W marcu 1946 r. na podstawie wyroków tego sądu w postępowaniu doraźnym za napady z bronią zostało skazanych na karę śmierci 12 osób. W 1948 r. odbyły się takie rozprawy: w Zambrowie – skazano jedną osobę na 10 lat więzienia i jedną na 8 lat, w Miastkowie – jedną osobę na 7 lat, w Wiźnie – jedną osobę na 5 lat, w Podgórzu – jedną osobę na karę śmierci, dwie na dożywocie, jedną na 8 lat więzienia, w 1949 r. w Kołakach – jedną osobę na karę śmierci. Starosta stwierdzał, że takie pokazowe rozprawy przy udziale dużej ilości ludzi wywierały na obecnych duże wrażenie. On sam był obecny przy niektórych rozprawach<sup>19</sup>.

<sup>18</sup> ArPł, Starostwo, sygn. 6 k. 13, 23, 27, 35, 38; sygn. 7 k. 3, 8; sygn. 9 k. 44, 73. A. Łukasik, *Działalność organizacji podziemnych w powiecie łomżyńskim w latach 1944–1950*, [w:] *Studia Łomżyńskie*, t. 8 (1997) s. 35–40. J. Figura, *Żołnierze Polski Walczącej (1939–1947). Obwód łomżyński SZP–ZWZ–AKO–WIN*, [w:] *Studia Łomżyńskie* t. 7 (1996) s. 127–198. S. Poleszak, Mjr. br. pan. Jan Tabortowski PS Kusy, Rot, Sikora, Bruzda, Tabor, [w:] *Studia Łomżyńskie* t. 8 (1997) s. 65–74. Por. W. Majecki, *Białostoczczyzna w pierwszych latach władzy ludowej*, Warszawa 1977.

<sup>19</sup> ArPł, Starostwo, sygn. 7 k. 21, 29, 36, 57. ArPb, Urząd, sygn. 267 k. 10.

## Armia Czerwona

Bezpośrednio po wojnie w powiecie łomżyńskim przebywały oddziały radzieckie, i o nich starosta wspominał wielokrotnie w sprawozdaniach do wojewody. Oto niektóre z relacji.

Rok 1944. W październiku na terenie powiatu szerzyły się drobne kradzieże, przede wszystkim odzieży i środków żywnościowych, których sprawcami były osoby wysiedlone ze strefy przyfrontowej i żołnierze Armii Czerwonej. Na terenie powiatu 36 osób narodowości rosyjskiej zgłosiło chęć do wyjazdu. Do dnia 1 listopada dostarczono na potrzeby Armii Czerwonej: żyta 640 493 kg, pszenicy 13 799 kg, owsa 99 726 kg, jęczmienia 3 197 kg, kartofli 8 071 959 kg, mięsa 338 934 kg, siana 288 627 kg, słomy 608 948 kg, paszy dla koni 225 600 kg. W październiku 1946 r. wydział powiatowy wystosował do gmin pismo z zapytaniem, jakie mają pretensje z tytułu świadczeń na rzecz Armii Czerwonej. Napłynęły odpowiedzi z gmin, że nie poniosły żadnych strat bądź, że nie mają na to dowodu. Jedyne zarząd gminy Śniadowo podał, że w 1944 r. z jego terenu dostarczono dla Armii Czerwonej około 80 ton mięsa, 350 ton zboża i 400 ton kartofli, i należności nie otrzymano. W grudniu 1944 r. zdarzają się przypadki kradzieży z pola oraz kradzieży bydła przez żołnierzy Armii Czerwonej. Wówczas ingerowali przedstawiciele władz wojskowych, a gdy schwytano przestępców, byli surowo karani. Walkę z chorobami zakaźnymi w powiecie przejęły władze sanitarne Armii Czerwonej.

Rok 1945. Do lutego lekarz powiatowy posługiwał się kolumną dezynfekcyjną wypożyczoną z Armii Czerwonej, lecz obecnie z chwilą posuwania się oddziałów sowieckich do Prus Wschodnich kolumna ta udała się do swego oddziału. W kwietniu na szosie Rutki – Zambrów została ostrzelana wojskowa kolumna samochodowa, zabito 17 wojskowych sowieckich. W czerwcu stosunek ludności do Armii Czerwonej znacznie się pogorszył, a nawet był dość wrogi ze względu na to, że stacjonujące na terenie powiatu oddziały tej armii zaczynały dopuszczać się gwałtów i rozbojów na okolicznej ludności. W tej sprawie starosta interweniował u władz sowieckich. Wzmagala się przestępczość dokonywana przez żołnierzy Armii Radzieckiej, którzy w biały dzień dokonywali rabunków w prywatnych mieszkaniach, zabierając biżuterię i lepsze rzeczy z ubrania. W mieście ludność odczuwała brak mieszkań, a ten stan potęgowało jeszcze zakwaterowanie się w Łomży większej liczby oddziałów wojska, które zajęły lepsze i większe budynki. W lipcu ujemnie na pracę wpłynęło wycofywanie się z Niemiec armii sowieckiej przez tereny powiatu. W związku z przemarszem wojsk wzmożła się przestępczość kryminalna dokonywana przez wojskowych. W dwunastu napadach zrabowano cenniejsze rzeczy, jak biżuteria, ubrania, bielizna. Wojska sowieckie usuwały ludność z zajmowanych mieszkań i zabierały je dla swoich oddziałów. Zanotowano dwa wypadki usunięcia z mieszkań rodzin pracowników starostwa. Osłabło przesiedlenie miejscowej ludności do Prus Wschodnich, ponieważ wycofujące się oddziały sowieckie rabowały i dopuszczały się innego rodzaju gwałtów.

W sierpniu stosunek ludności do Armii Czerwonej jakkolwiek troszkę się poprawił, to jednak w dalszym ciągu był wrogi. Na terenie powiatu żołnierze dokonali dwóch zabójstw. We wrześniu stosunek ludności do Armii Czerwonej nieznacznie się poprawił i byłby on zupełnie dobry, gdyby niektóre jednostki przechodzące luźno przez poszczególne miejscowości nie dokonywały rekwizycji i rabunków. W październiku stosunek miejscowej ludności do Armii Czerwonej był dobry.

Rok 1946 r. W lutym stosunek ludności do Armii Czerwonej był dość negatywny, a to z powodu częstych zatargów z żołnierzami. W marcu na terenie powiatu nie było jednostek Armii Czerwonej. Społeczeństwo powiatu miało jednak pewne obawy, że wojsko radzieckie w wypadku konfliktów międzynarodowych będzie okupować Polskę, a rząd radziecki może z Polski utworzyć XVII republikę.

Rok 1948. W lutym w związku z 30. rocznicą powstania Armii Czerwonej, z 100. rocznicą Wiosny Ludów i z drugą rocznicą założenia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej (ORMO) partie polityczne zorganizowały uroczystą akademię. W czerwcu z inicjatywy starosty i przy poparciu PPR i PPS na terenie Łomży powstało siedem kół lokalnych Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zostało wydane zarządzenie o przygotowaniu obchodu 31 rocznicy utworzenia Armii Czerwonej<sup>20</sup>.

## Postawa ludności

Starosta łomżyński przekazywał wojewodzie liczne informacje o zachowaniu się ludności w powiecie. W październiku 1944 r. sytuacja polityczna była ogólnie biorąc zła. Propaganda sfer podległych wpływom Londynu wykorzystywała moment wysiedlenia ludności ze sfery przyfrontowej i za to zarządzenie rzekomo całkiem zbyteczne, czyniła odpowiedzialnym rząd polski. Ponadto propaganda ta, wykorzystując nieodpowiednie zachowanie członków milicji obywatelskiej (MO) w terenie podczas spełniania czynności urzędowych twierdziła, że odpowiedzialność za ich niewłaściwe postępowanie także obciąża przedstawicieli rządu, który ich na te stanowiska w MO przyjął. Od czasu zmiany na stanowisku komendanta MO stosunki te stawały się lepsze.

Rok 1945. W maju nastrój wśród ludności miejscowej pogorszył się. W czerwcu stosunek ludności do władz i ich zarządzeń był poprawny, jednakże opozycja znów rozpoczynała działalność, zaczynała naklejać ulotki i proklamacje wzywające ludność do ignorowania zarządzeń władz. W sierpniu nastawienie miejscowej ludności do władz było na ogół przychylnie, biorąc jednak pod uwagę czasy powojenne i ogólną demoralizację ludności, zdarzały się wypadki uchylania się od wykonywania zarządzeń wydawanych przez te władze. We wrześniu stosunek ludności do władz był na ogół przychylny i tylko w niektórych gminach więcej opanowanych przez oddziały

<sup>20</sup> ArPł, Starostwo, sygn. 6 k. 1, 2, 4, 7-9, 12, 14, 18, 20, 22, 23, 26, 30; sygn. 7 k. 22, 30; sygn. 9 k. 9, 11, 22, 71, 103. Rada Narodowa, sygn. 73 k. 1.

podziemia zdarzały się wypadki wyłamywania i uchylania się od wykonywania niektórych zarządzeń. W sierpniu 1946 r. komisja międzypartyjna stwierdziła, że w niektórych restauracjach zbierali się przeciwnicy rządu i tam uprawiali wroga politykę, dlatego postanowiono zamknąć kilka restauracji.

Rok 1947. W marcu ludność powiatu ustosunkowywała się do władz i ich zarządzeń na ogół pozytywnie. Były jednak okolice, w których mieszkańcy uchylali się od płacenia podatków i wykonywania zarządzeń władz. Działo się to przeważnie w gminach wiejskich: Lubotyń, Puchały, Rutki, Miastkowo, Szczepankowo, Szumowo i Śniadowo. W czerwcu było podobnie jak poprzednio, ale w porównaniu z majem wypadki te zmniejszyły się o 60%. W sierpniu Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) pomimo zgłoszenia w starostwie, że nie będzie nadal prowadziło działalności partyjnej, rozpowszechniało wiadomości o trzeciej wojnie. W listopadzie nastąpiła pewna normalizacja pracy.

Rok 1948. Nastawienie ludności zmieniało się na gorsze. W styczniu starosta był przeciwny wysyłaniu w teren powiatu aktywistów, którzy dotychczas nie opanowali języka polskiego, gdyż to raziło miejscową ludność i dawało pole do popisu elementom wywrotowym, że Polska wkrótce będzie XVII republiką radziecką. W marcu wzmożła się szeptana propaganda dotycząca powstania w krótkim czasie kolchozów i wybuchu trzeciej wojny światowej. Przyczyną tego była intensywniejsza praca spółdzielni na terenie powiatu i rozpoczęcie pracy przez komisję rejestracyjną.

Rok 1949. W styczniu ludność była przejęta różnymi plotkami o przesiedleniu, zabieraniu inwentarza, maszyn rolnych itp. Sprawy te ludność komentowała w rozmaity sposób: wkrótce ma być wprowadzona kolektywizacja, wszyscy bogatsi gospodarze będą wysiedleni ze swych gospodarstw, będzie odbierane bydło itp. Chłopi zaczęli wyzbywać się inwentarza, a kupować materiały tekstylne na ewentualność wysiedlenia. Powiatowa Rada Narodowa postanowiła, aby czynniki społeczne, rady gminne i zarządy gminne wyjaśniały ludziom bezpodstawność plotki. W kwietniu szeptana propaganda o stworzeniu spółdzielni napawała ludność wsi obawą przed straceniem swych posiadłości. Potwierdzała to zmiana od listopada 1948 r. do marca tego roku 184 sołtysów i 28 członków zarządów gminnych. W miejsce bogatych gospodarzy do samorządów byli wprowadzani bezrolni i małorolni, dający gwarancję realizacji haseł kongresowych. We wrześniu 1949 r. ludność zaniepokoiła się przeprowadzanymi spisami osób, które swego czasu z tych terenów były wywiezione do Rosji Radzieckiej i w latach 1946–1947 powróciły do swego poprzedniego miejsca zamieszkania. Sprawa ta w terenie była komentowana różnie. Jedni twierdzili, że osoby ujęte do spisu będą wysiedlane do Rosji. Inni opowiadali, że rodziny te mogą być skierowane na ziemie zachodnie do pracy w państwowych nieruchomościach rolnych ziemskich, zaś jeszcze inni mówili, że osoby te na wypadek wojny zostaną ewakuowane, a nawet skierowane do obozów koncentracyjnych. Pomimo takich wieści dzień urodzin Generalissimusa Stalina przypadający na grudzień, obchodzony był na terenie powiatu uroczyscie. Wszystkie zakłady, instytucje, gminy i gromady były

udekorowane flagami i portretami, w wielu miejscach podjęto jednodniową pracę ku czci Stalina<sup>21</sup>.

### Sprawy wyznaniowe

Ludność powiatu łomżyńskiego należała do wyznania rzymsko-katolickiego. Starosta miejscowy liczbę tych wyznawców oceniał na 99%, a nawet na 100%. Spośród innych grup, w październiku 1944 r. były 24 osoby narodowości żydowskiej (w Zambrowie 15 i w Śniadowie 9), miały zorganizowane komitety żydowskie, które reprezentowały ich interesy wobec władz oraz otaczały opieką uchodźców swojej narodowości z terenu Łomży. W czerwcu 1945 r. na terenie powiatu poza kilkoma rodzinami żydowskimi nie przebywały inne mniejszości narodowe. Również w czerwcu 1947 r., z wyjątkiem trzech rodzin żydowskich w Zambrowie, na terenie powiatu nie było mniejszości narodowych. Ponadto w powiecie znajdował się jeden związek religijny pod nazwą Wyznawcy Świadków Jehowy. W styczniu 1947 r. liczył on około 240 członków i, według starosty, nie wywierał żadnego wpływu na życie gospodarcze i polityczne powiatu. W październiku tego roku oceniano ich liczbę na 600–650 osób, w marcu 1949 r. na 60 członków; posiadali oni zbory w Łomży i Nowogrodzie. Według oceny starosty, nie prowadzili żadnej politycznej działalności, nie działali na niekorzyść państwa<sup>22</sup>.

Skoro katolicy byli tak liczni, na nich rząd zwracał szczególną uwagę. Bezpośrednio po wojnie nawiązywano do dawnych tradycji. W grudniu 1944 r. urządzono tradycyjny opłatek wśród pracowników starostwa i magistratu, wspólnie z milicją obywatelską i ze znajdującymi się w powiecie łomżyńskim żołnierzami wojsk polskich. W 1945 r. dwaj oficerowie dywizjonu kawalerii prosili proboszcza parafii Zambrów o wydelegowanie księdza w celu odprawienia w koszarach mszy świętej oraz przyjęcia przysięgi od nowo zaciężnych żołnierzy. W tekście przysięgi nie było imienia Boga w Trójcy Jedynej, ponadto przysięgę miał przyjmować dowódca pułku, a nie ksiądz. Zapytany przez proboszcza, bp Stanisław Łukomski zezwolił na mszę świętą polową i wyjaśnił, aby do tekstu przysięgi włączyć imię Boga lub wzmiankę o obronie wiary i Kościoła. Jeśli wojsko nie uwzględni tej wzmianki, ksiądz nie będzie obecny przy składaniu przysięgi<sup>23</sup>.

W 1945 r. starosta łomżyński wielokrotnie powtarzał, że stosunki z kurią biskupią w Łomży były dobre. Gdy w sierpniu tego roku został zamordowany starosta Tadeusz Żegliński, w drukowanym nekrologu znajdował się krzyż, w kościele katedralnym zostało odprawione nabożeństwo żałobne, miejscowy proboszcz przesłał do starostwa

<sup>21</sup> ArPi, Starostwo, sygn. 6 k. 1, 10, 12, 18, 22, 23, 26, 30, 38; sygn. 7 k. 3, 7, 8, 14, 19, 24, 46, 48, 49, 50; sygn. 9 k. 73, 90, 109; sygn. 10 k. 31, 37, 46. ArPi, Zarząd Miejski, sygn. 2 k. 75; sygn. 3 k. 7.

<sup>22</sup> ArPi, Starostwo, sygn. 6 k. 1, 6, 13, 22, 30; sygn. 7 k. 3, 7, 10, 28, 51.



kondolencje. W przemówieniu pogrzebowym wojewoda białostocki, charakteryzując sylwetkę „świętej pamięci” starosty, przywołał „Boga Wszzechmogącego”. Obecny na pogrzebie poseł Saciłowski mówił, iż zmarły budował szkoły, kościoły, pomagał dźwigać z ruin klasztor Panien Benedyktynek w Łomży<sup>24</sup>.

Powoli następowała zmiana we wzajemnych kontaktach. W lutym 1947 r. Powiatowa Rada Narodowa w Łomży wystosowała do bpa Stanisława Łukomskiego następujące pismo: „Chcąc zmanifestować radość całego narodu polskiego z powodu wybrania Pierwszego Prezydenta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej po sześciu latach okupacji, uprzejmie prosi Księdza Biskupa o wydanie odpowiednich zarządzeń, aby w całej diecezji łomżyńskiej z chwilą dotarcia wiadomości o wyborze Prezydenta zaczęły bić dzwony we wszystkich kościołach katolickich. Będzie to wyrazem uczuć narodu, który pragnie pokoju i sprawiedliwości, o co przecież Kościołowi katolickiemu chodzi”. Ponadto powiatowa rada narodowa opracowała program obchodu uroczystości w dniu 9 lutego z powodu wyboru prezydenta. Przewidziała m.in. zorganizowanie we wszystkich kościołach nabożeństwa w najbliższą niedzielę o godzinie 10, z odśpiewaniem *Te Deum* i okolicznościowym przemówieniem księdza. W nabożeństwie miały wziąć udział wszystkie urzędy, szkoły oraz organizacje polityczne i społeczne. Biskup Stanisław Łukowski odpowiedział, że nie może spełnić wyrażonego życzenia względem bicia dzwonów, gdyż służą one aktom religijnym i kościelnym, a nie politycznym. Uwaga zawarta w tymże piśmie, że „bicie w dzwony będzie wyrazem uczuć narodu, który pragnie pokoju i pojednania, o co przecież i Kościołowi katolickiemu chodzi” jest słuszną o tyle, pisał biskup, że naród istotnie pragnie pokoju i pojednania i że Kościół także tego pragnie. Jednak Kościół katolicki, będąc nauczycielem prawdy, sprawiedliwości i uczciwości, nie może pochwałać aktów niesprawiedliwości, jakich wyrazem były wybory z 19 stycznia bieżącego roku, czym ludność jest głęboko rozgoryczona. Pokojowi i pojednaniu mogłyby posłużyć tylko wybory prawdziwie wolne i nieskrępowane, i przeprowadzone wedle zasad sprawiedliwości<sup>25</sup>.

Od tego czasu zmienia się opinia władzy cywilnej o duchowieństwie. W maju 1948 r. starosta pisał, że miejscowi księżą będąc pod wpływem biskupa, nie biorą udziału w pracy społecznej i usposabiają parafian do zajęcia stanowiska opozycyjnego wobec obecnego rządu. Jednak w sierpniu, podczas spotkania upamiętniającego wymordowanie ludności polskiej w Jeziorku przez hitlerowców, na mszy świętej byli obecni przedstawiciele Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej, a po nabożeństwie wygłosili oni cztery przemówienia na tematy międzynarodowe.

W końcu tego roku starosta zaznaczył, iż stosunek miejscowej ludności do władz i ich zarządzeń byłby poprawny, gdyby nie wroga robota duchowieństwa i bogaczy

<sup>23</sup> ArŁm, Akta parafii Zambrów.

<sup>24</sup> ArPł, Starostwo, sygn. 5 k. 1, 7, 17; sygn. 6 k. 13, 22, 26, 30.

<sup>25</sup> ArPł, Starostwo, sygn. 11 k. 3; sygn. 32 k.5, 6.

wiejskich, którzy po cichu namawiali ludzi do wrogiego ustosunkowania się wobec obecnego rządu. Księża podczas nabożeństw poruszali sprawę materializmu i marksizmu i chociaż zasadniczo zgadzali się na obecny ustrój socjalny, to stawiali warunek, ażeby Kościół katolicki jako taki miał wpływ na ludzi wierzących. Ponadto duchowni przeprowadzali w czasie kazań pewną analizę teorii Karola Marksa i dogmatów Kościoła, z której wynikało, że teorie te były ze sobą sprzeczne. Duchowieństwo w ten czy inny sposób starało się urabiać parafian na swoją korzyść i zalecało zajmować stanowisko wyczekujące. Nie namawiało ono otwarcie do wrogiego ustosunkowania się przeciwko obecnemu rządowi i nawet w niektórych wypadkach kazało podporządkować się obecnemu rządowi (podatki i szarwarki), natomiast w innych sytuacjach dążyło do zajęcia stanowiska wyczekującego. Księża wygłaszali kazania naszpikowane zwrotami politycznymi, godzącymi w powagę rządu, np. w Łomży proboszcz i wikariusz. W terenie księża przeważnie starsi wiekiem czynili podobnie, tylko bardziej umiarkowanie. Również podczas misji, jakie odbyły się w kilku kościołach (Jedwabne, Rutki, Śniadowo, Zambrów), w przemówieniach kaznodziei dało się wyczuć sugestie, aby słuchacze przyjęli stanowisko wyczekujące, pisał starosta<sup>26</sup>.

W grudniu 1949 r. z sąsiedniego powiatu wysokomazowieckiego przesłano do wydziału społeczno-politycznego w Białymstoku charakterystykę 29 księży pracujących w tym powiecie; zapewne było podobnie i w powiecie łomżyńskim. W tymże roku starosta łomżyński pisał, że duchowieństwo katolickie w dalszym ciągu prowadziło cichą szeptaną propagandę godzącą w obecny ustrój państwowy, nastawiało parafian na stanowisko wyczekujące, czego dowodem był list pasterski wygłoszony z ambon w kościołach powiatu w dniu 24.04.1949 r. Ponadto w powiecie krążyła pogłoska, puszczana przez duchowieństwo, że przez członków byłej Polskiej Partii Robotniczej został zamordowany premier Cyrankiewicz, aby nie dopuścić go do udziału w rządzie. Przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Łomży w tej i w innych sprawach odbył rozmowę z biskupem pomocniczym Pawłem Czesławem Rydzewskim. Biskup zwrócił rozmówcy uwagę na rozbieżności pomiędzy prawem pisanim a praktyką życiową, wyrażające się w usuwaniu w niektórych szkołach krzyży z klas szkolnych, ograniczaniu działania katechetów, na zbyt ni wpływ partii na rząd, gdyż głową państwa stał się przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Takie rozmowy odbywały się i na szczeblu wyższym. Minister Wolski twierdził, że księża często współdziałali z różnymi ugrupowaniami przestępczymi (Armia Krajowa), czego rząd nie będzie tolerował. Z diecezji łomżyńskiej czterestu księży, w tym dwóch z powiatu łomżyńskiego, trafiło na kilka lat do więzienia<sup>27</sup>.

<sup>26</sup> ArPł, Starostwo, sygn. 7 k. 21, 30, 33, 43, 44, 60.

<sup>27</sup> ArPł, Starostwo Powiatowe w Wysokiem Mazowieckiem 1944–1950, sygn. 29 k. 23. ArPł, Starostwo, sygn. 7 k. 46, 53, 54. Por. W. Jemieliuty, *Księża diecezji łomżyńskiej więzieni w latach 1949–1956*, [w:] *Studia Teologiczne*, t. 14 (1996), s. 283–292.

Duże poruszenie w powiecie łomżyńskim spowodowała Kongregacja Świętego Oficjum, która 28.06.1949 r. zagroziła ekskomuniką katolikom należącym do partii komunistycznej lub współpracującym z komunistami. Dnia 29.07 tego roku rząd opublikował oświadczenie, w którym zaprotestował przeciwko tej uchwale, a 9 sierpnia kancelaria Rady Państwa (Dz. Org. 1/7/1323/49) pismo w sprawie ekskomuniki papieskiej rozesała do miejskich i powiatowych rad narodowych.

Oto przykład z miasta Łomży i z powiatu łomżyńskiego. Dnia 23.08 podczas sesji powiatowej rady narodowej jeden z radnych wygłosił referat na temat: *Oświadczenie Rządu w sprawie Watykanu*. Podczas dyskusji wypowiadali się inni obecni na spotkaniu: jeden z radnych z całym naciskiem podkreślił haniebnny wyczyn Watykanu w stosunku do Polaków, inny radny mówił, że w czasie wojny Watykan nie zabrał głosu, kolejny radny – stwierdził, że klątwa papieża zaszkodzi nam tyle, co umarłemu kadzidło, następny – w Polsce jest wolność religijna.

Dnia 27.08 odbyła się sesja miejskiej rady narodowej w Łomży. Członek prezydium odczytał pismo nadesłane z Warszawy. W dwa dni potem upoważniony członek rady stwierdził w referacie, że uchwała Watykanu nie ma nic wspólnego z troską o wiarę i wolność praktyk religijnych, które w Polsce są w pełni respektowane i zabezpieczone. Wprost przeciwnie, jest ona brutalnym pogwałceniem uczuć religijnych ludzi wierzących oraz nadużywa autorytetu Kościoła do celów niezwiązanych z religią. Kto usiłuje dyskryminować kogokolwiek za przynależność do partii robotniczych lub jej popieranie, ten godzi w państwo ludowe. Siłą kierowniczą odrodzonego państwa polskiego jest partia robotnicza i sprzymierzone z nią inne stronnictwa demokratyczne. Natomiast, mówił dalej radny, jak powszechnie wiadomo, w stosunku do faszyzmu i hitleryzmu, który dopuścił się największych zbrodni w dziejach ludzkości, Watykan zachował postawę pełną wyrozumiałości i tolerancji, w istocie wręcz mu sprzyjał. I dlatego uchwała ta budzić musi tym większe oburzenie. Nie ulega wątpliwości, mówił dalej, że wszyscy ludzie pracy poprą wysiłki zmierzające do takiego uregulowania stosunków między Państwem i Kościołem, które gwarantuje pełną wolność religii. Uchwalono następującą rezolucję: „Zebrani na posiedzeniu miejskiej rady narodowej 29.08.1949 r. potępiamy w całej rozciągłości uchwałę Watykanu w sprawie ekskomuniki członków partii robotniczych i komunistycznych, która godzi w żywotne interesy narodów całego świata. Stwierdzamy, że uchwała Watykanu pragnie rozdzielić naród na wierzących i niewierzących celem zahamowania odbudowy i rozbudowy naszego kraju. Jednocześnie solidaryzujemy się w całej rozciągłości z oświadczeniem Rządu Rzeczypospolitej, które nie dopuszcza do rozbicia na wierzących i niewierzących, a robi podział na tych, którzy swoją mozolną pracą budują zręby nowej rzeczywistości i na wichrycyli rozbijających naród polski, którzy nie mogą lub nie chcą uwierzyć w wielką dynamikę sił mas ludowych. Dlatego też zebrani na sesji podejmujemy tę rezolucję w odpowiedzi na zakusy rozbicia narodu na wierzących i niewierzących,

do wzmoczenia wysiłków w kierunku zespolenia jednośc narodu i wzmoczenia wysiłków w samej miejskiej radzie narodowej, dla podłożenia fundamentów pod ustrój pełnej sprawiedliwości społecznej podejmujemy”. Rezolucję przesłano do urzędów gminnych w powiecie<sup>28</sup>.

Głośnie stała się sprawa Caritasu. W celu zorganizowania pomocy potrzebującym, na konferencji Episkopatu w Częstochowie (26–27 czerwca 1945) utworzono Krajową Centralę Caritas. W listopadzie 1947 r. Caritas prowadziła w powiecie łomżyńskim kilka punktów dożywiania dla 250 dzieci. W lutym 1948 r. zaopatrywała ludność w artykuły spożywcze, prowadziła stołówkę w Łomży, wydawała biednym obiady bezpłatnie, zaś innym za drobną opłatą. Organizacja była dość bogata, otrzymywała bezpośrednio przydziały z Ameryki oraz z innych charytatywnych instytucji z zagranicy. W maju 1948 r. w Łomży z jej kuchni korzystali uczniowie i uczennice szkół średnich, a także zubożała inteligencja, łącznie wydawano około 400 obiadów. W czerwcu 1948 r. Caritas posiadała swoje placówki we wszystkich 29 parafiach. Organizowała półkolonie letnie, przede wszystkim w Łomży (na stadionie kurii biskupiej) oraz na terenie parafii Puchały (w miejscowości Wygoda). Mimo takiej pomocy świadczonej dla ludności, opinia starosty o Caritas w powiecie łomżyńskim była nieprzychylna. Uważał, że: była uzależniona od miejscowego duchowieństwa, wychowywała młodzież nie po linii prorządowej, urabiała ludność dla siebie, pod względem politycznym skłaniała się ku Polskiemu Stronnictwu Ludowemu, była wrogo nastawiona do obecnego ustroju. To przynosiło pewne negatywne dla rządu skutki, chociaż niezbyt duże z uwagi na to, że z pomocy dożywiania korzystali ludzie mało wyrobieni politycznie, starcy i dzieci, stwierdzał starosta. Reprezentował on ogólną opinię rządu.

W styczniu 1950 r. w kraju rozpoczął się zmasowany atak na Caritas. Dnia 23.01.1950 r. milicja obywatelska zajęła wszystkie agendy Caritasu, dokonała rewizji i zastosowała natychmiastowe przekazanie tych agend pod tymczasowy zarząd „Paksu” i ludzi związanych z Urzędem Bezpieczeństwa. W końcu stycznia tego roku burmistrz Łomży poinformował radnych, iż rządowi nie chodziło o kasowanie instytucji charytatywnej, lecz o prowadzenie jego gospodarki należycie i uczciwie. Jeden z radnych wygłosił referat o wrogim nastawieniu Caritasu do państwa ludowego. Podjęto uchwałę, aby przewodniczący miejskich i gminnych rad narodowych na swych posiedzeniach plenarnych wygłosili referaty o podobnej treści i podjęli uchwały wynikające z przebiegu dyskusji<sup>29</sup>.

<sup>28</sup> ArPł, Zarząd Miejski, sygn. 3 k. 35; sygn. 6 k. 33, 242. ArPł, Prezydium MRN, sygn. 37 k. 85, 87.

<sup>29</sup> ArPł, Starostwo, sygn. 7 k. 3, 10, 16, 21, 22, 31, 34, 42. ArPł, Rada Narodowa, sygn. 3 k. 64. ArPł, Zarząd Miejski, sygn. 2 k. 265. Statut Związku Caritas Diecezji Łomżyńskiej, Rozporządzenia Urzędowe Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej 1948 nr 7–9.

Takie nastawienie wobec katolików nie zakłócało jednak normalnej pracy duszpasterskiej. Bezpośrednio po wojnie biskup mógł swobodnie wizytować podległe mu parafie. Sytuacja zmieniła się po zawarciu 14.04.1950 r. „Porozumienia”. W maju tego roku bp Stanisław Łukowski przesłał dziekanowi w Ostrołęce rozkład terminów wizytacji w jego dekanacie i zaznaczył, aby dziekan powiadomił pisemnie starostę o dniu przyjazdu biskupa do poszczególnych parafii. Jeżeli księża proboszczowie zechcą urządzić bramy triumfalne, organizować banderie i tym podobne przejawy zewnętrzne poza terenem kościelnym, muszą otrzymać na to zezwolenie starostwa. W 1951 r. i w latach następnych biskup zalecał księżom powstrzymać się z urządzaniem bram triumfalnych i banderii poza terenem kościelnym, aby nie zwracać się o pozwolenie do władz cywilnych<sup>30</sup>. W 1954 r. proboszcz z Raczek pisał do biskupa, iż w przeddzień wizytacji pasterskiej parafii został on wezwany do Augustowa i pytany, kiedy przyjedzie biskup, o której godzinie, skąd, gdzie zostanie powitany, czy będzie banderia, ilu księży zaprosił proboszcz na tę uroczystość, ilu z naszego powiatu, kiedy otrzyma listę obcych księży, kto będzie głosił kazanie, kiedy i dokąd biskup odjedzie. Proboszcz odpowiedział urzędnikowi, że biskup przyjedzie 29.05 o godzinie 16 z Suwałk, a 1 czerwca o godz. 9–ej odjedzie do Bakalarzewa. Księży nie zapraszał, przyjeżdżają w miarę możliwości bez zaproszenia, ilu przyjedzie to się okaże dopiero podczas wizytacji, kazania będą mówić: biskup, wikariusze z Suwałk i Augustowa oraz on sam jako proboszcz. Po odbytej wizytacji ksiądz z Raczek był ponownie wezwany do Augustowa, urzędnik okazał niezadowolenie z przemówienia proboszcza przy powitaniu biskupa, m.in., że młodzież była narażona na niebezpieczeństwo utraty wiary<sup>31</sup>.

## Zdrowie

W październiku 1944 r. na terenie powiatu stwierdzono 42 wypadki tyfusu brzuszego i zaczęto przeprowadzać szczepienia ochronne. Najbardziej niebezpiecznymi spośród uchodźców, przed zaopatrzeniem ich w karty żywnościowe, korzystali w wyjątkowych wypadkach ze stołówek zorganizowanych w Zambrowie i Śniadowie oraz z doraźnych zapomóg w formie chleba i kartofli. W grudniu tego roku ze względu na znaczne skupienie ludności we wszystkich miastach i wsiach powiatu, w związku z całkowitym zniszczeniem narzędzi sanitarnych, zakładów leczniczych, urzędzeń technicznych i z powodu braku sił fachowych, działalność administracji sanitarnej była bardzo utrudniona. Udało się uruchomić jedyny w powiecie szpital zakaźno-wewnętrzny na 20 łóżek. W tym szpitalu były również bardzo ciężkie warunki wynikające z powodu braku wszystkich potrzebnych rzeczy, jak bielizna pościelowa, koce, łóżka, naczynia

<sup>30</sup> ArŁm, Akta parafii Nowa Wieś. Akta parafii Nowogród. Akta parafii Ostrów Mazowiecka. Akta parafii Poryte. Akta parafii Puchały. Akta parafii Rzekuń.

<sup>31</sup> ArŁm, Akta osobowe ks. Stanisława Makiela.

kuchenne. Walkę z chorobami zakaźnymi przejęły władze sanitarne Armii Czerwonej. W związku z ewakuacją ludności z terenów przyfrontowych (8 gmin) wytworzyły się wprost katastrofalne warunki mieszkaniowe, gdyż na terenach, na które wysiedlono ludzi na skutek działań wojennych budynki mieszkalne zniszczone były w 50%. W samym Zambrowie nie można było, bez wysiedlenia miejscowej ludności, znaleźć pomieszczenia dla urzędów oraz dla urzędników, którzy na skutek tego mieszkali w okolicznych wsiach i zmuszeni byli chodzić do biura powiatowego po 3–5 km. Ludność nie tylko wysiedlona z terenów przyfrontowych, ale i miejscowa, usunięta przez wojsko ze swych mieszkań, przebywała w słabo opatrzonych domach (brak szyb), a nawet na strychach i w suterenach, skupiając się po kilka rodzin w jednym mieszkaniu.

W lutym 1945 r. stan zdrowotny powiatu był bardzo zły. Epidemia tyfusu rozszerzyła się zwłaszcza na terenach nowo wyzwolonych (17 przypadków tyfusu płamistego i 35 wypadków tyfusu brzuszego). Prowadzenie walki z chorobami zakaźnymi utrudniał brak lekarzy, szpitali zakaźnych, kolumn i środków dezynfekcyjnych. W kwietniu 1945 r. epidemia tyfusu przybierała na sile, były wypadki śmiertelne. Na tyfus chorowali głównie mieszkańcy gmin: Bożejewo, Drozdowo, Rogienice i Stawiski. Apropozycja szpitali także nie przedstawiała się dobrze. Jeszcze gorzej działo się w dziedzinie sanitarno-porządkowej w powiecie. Na targowiskach w ogóle nie przestrzegano higieny. Na terenach zaminowanych czekały na pogrzebanie ciała ludzi i zwierząt. Komisja sanitarno-oczyszczająca istniała, ale tylko fikcyjnie. Groźba epidemii chorób zakaźnych przybierała na sile wraz z nadchodzącym ciepłem.

W związku z przeniesieniem starostwa powiatowego w lutym 1945 r. z Zambrowa do Łomży wyłoniły się bardzo duże trudności z zaopatrzeniem w żywność ludności miasta powiatowego. Wiązały się one nie z brakiem samej żywności, co z niedostatkiem środków transportowych dla dowozu mąki i ziemniaków (26 km od Zambrowa). W czerwcu 1945 r. część ludności miała kartki żywnościowe, lecz z powodu braku przydziału odpowiednich artykułów, kartek nie realizowano. Pod dostatkiem było chleba, natomiast brakowało tłuszczów, mięsa i innych artykułów, ponadto obuwia i ubrań po cenach zniżonych. W lipcu 1945 r. w Łomży odczuwało się dotkliwy brak mieszkań dla osób prywatnych i na pomieszczenia dla urzędów. Na terenach przyfrontowych było jeszcze gorzej, gdyż ludność mieszkała tam w ziemiankach i nawet w szałasach. We wrześniu tego roku starosta przynaglał władze nadrzędne o zaopatrzenie powiatu w drzewo lub węgiel na nadchodzącą zimę. W przeciwnym razie biedna ludność miast rozbierze resztki ogrodzeń drewnianych, a nawet i częściowo zniszczone budynki, które nadają się do remontu, gdyż ludność w takich wypadkach jest zdecydowana na wszystko i nawet surowe kary jej nie zastraszą. W październiku tego roku nadal brakowało mięsa, tłuszczów i niektórych produktów należnych na kartki. W kwietniu 1947 r. uważano, że powiat wyżywi się własnymi siłami, jednak panująca latem posucha, a potem silne mrozy zniszczyły plony rolnika w 60%. W lutym 1949 r. w gabinecie starosty zgromadzili się miejscowi lekarze, nauczyciele oraz przedstawiciele partii politycznych w związku z przyjazdem

do Łomży ekipy skandynawskiej w sprawie szczepienia ochronnego przeciwko gruźlicy.

Zaraz po wojnie wielokrotnie wspomniano o wypadkach spowodowanych minami. Do września 1948 r. rozbrajała je jednostka wojskowa nr 3735. Zagrożenie zdrowia mieszkańców łączyło się też z nadużywaniem alkoholu, bowiem na terenie powiatu rozwinęło się nielegalne pędzenie samogonu i jego sprzedaż<sup>32</sup>.

## Rolnictwo

W kwietniu 1945 r. biuro rolne przekazało drobnym rolnikom z terenu powiatu 100 wagonów zboża na zasiew. Ta ilość zboża pokryła zgłoszone zapotrzebowanie. Pomimo tego, około 18% ziemi ornej leżało odłogiem, przeważnie w terenach przyfrontowych. Stan oziminy i zbóż jarych był mniej niż średni z powodu późno dokonanych zasiewów, braku siły pociągowej i nieodpowiedniej uprawy roli. W sierpniu tego roku starosta zabiegał u władz nadrzędnych o zaopatrzenie ludności powiatu w zboże na jesienne siewy, gdyż miejscowe zbiory nie wystarczały nawet na wyżywienie powiatu. Widział też palącą potrzebę udzielenia długoterminowych pożyczek na kupno inwentarza żywego i narzędzi rolniczych, w przeciwnym razie pozostaną nieobsiane całe połacie ziemi, jak również ziemia ta nie zostanie uprawiona pod zasiewy wiosenne w przyszłym roku. Przy trasach przemarszu wojsk sowieckich i pędzeniu bydła z Niemiec, w promieniu kilku kilometrów zasiewy rolne zjadły zwierzęta bądź też zostały stratowane. Latem 1945 r. rolnicy z powiatu złożyli zapotrzebowanie na 49074 kwintali żyta potrzebnego do jesiennego siewu i o pożyczkę na kupno inwentarza żywego i narzędzi. We wrześniu starosta prosił województwo o przyspieszenie dostaw zboża i o udzielenie pożyczki; na 3080 zgłoszeń o pożyczkę, zrealizowano do tego czasu 66 próśb. Dalsze zwlekanie z załatwieniem tych spraw uniemożliwi rolnikom nabycia koni i przez to samo nie zostanie uprawiona ziemia pod oziminy.

W 1945 r. rozpoczęto prace regulacyjno-scaleniowe, i trwały one kilka następnych lat. Regulacji miało być poddane około 2800 gospodarstw. Brakowało inwentarza żywego, a szczególnie koni, zarówno w nowo powstałych gospodarstwach, jak i u większości gospodarstw dawnych. Pogłowie inwentarza żywego zostało w 80% zabrane przez okupanta niemieckiego. Powiat łomżyński posiadał zaledwie 1/3 inwentarza żywego w porównaniu z rokiem 1939. W lipcu 1946 r. zakończono regulację siedlisk i zakwalifikowano 1500 gospodarstw do odbudowy, na co rolnicy mieli otrzymać kredyt drzewny, materiałowy i gotówkowy, ponadto kontynuowano scalenia gruntów<sup>33</sup>.

<sup>32</sup> ArPł, Starostwo Powiatowe Łomżyńskie 1944–1950, sygn. 6 k. 2, 4, 5, 8, 9, 11, 14, 25; sygn. 7 k. 3, 8, 12, 46, 48; sygn. 9 k. 2, 4, 7, 21; sygn. 11 k. 1.

<sup>33</sup> ArPł, Starostwo, sygn. 6 k. 15, 20, 24; sygn. 11 k. 1. ArPb, Urząd, sygn. 267 k. 10, 19, 31.

## Parcelacja majątków i zabór ziem kościelnych

W październiku 1944 r. podano, że zostały przejęte do parcelacji dziewięć majątków o powierzchni 1295,05 ha, z tej liczby: rozparcelowano jeden majątek o pow. 85 ha, w trakcie parcelacji były trzy majątki o ogólnej pow. 313 ha, w pozostałych pięciu majątkach sporządzano końcowe wykazy kandydatów do otrzymania ziemi. W grudniu rozparcelowano majątki Śniadowo i Lubotyń, tworząc z nich 24 gospodarstwa o ogólnej pow. 129,05 ha i uzupełniając 9 gospodarstw małorolnych o pow. 39 ha. Wydano 155 tytułów własności i przygotowano materiał do rozdzielania ziemi poniemieckiej o pow. 704 ha. Wkrótce miało nastąpić rozdzielanie inwentarza martwego z ośmiu rozparcelowanych majątków pomiędzy nowo utworzone gospodarstwa. Maszyny przeznaczono do spółdzielni i wydzielonych gospodarstw, inne narzędzia dla drobnych gospodarze. W lutym 1945 r. na terenach nowo wyzwolonych przyjmowano majątki ziemskie i gospodarstwa rolne na cele reformy rolnej. Przejęto 19 majątków o pow. powyżej 50 ha i przystąpiono do parcelowania tych majątków, do tej akcji zmobilizowano 13 mierniczych i 13 pełnomocników do spraw reformy rolnej. W maju rozparcelowano dwa majątki oraz poprawiono sposób podziału ziemi w czterech majątkach. W dalszym ciągu przeprowadzano parcelację majątków poniemieckich. W czerwcu na cele kultury rolnej pozostawiono majątki: Stawiski dla hodowli zbóż i innych nasion, Dzierzbia i Korzeniste na ośrodek hodowlano-nasienny, Poryte Jabłoń na gospodarstwo hodowlano-rybne, Kisielnica na stację doświadczalną rolniczą, Gielczyn i Kupiski na powiatowe szkoły rolnicze. Ukończono parcelację łąk w pięciu majątkach, wcześniej było to niemożliwe z powodu zalania łąk wodą. W lipcu po rozdaniu majątków ziemskich i gospodarstw poniemieckich w powiecie, przystąpiono do rozpoczęcia prac komasacyjnych w pięciu miejscowościach. W styczniu 1947 r. rozparcelowano ponownie majątek Dzierzbia, w gminie Stawiski, gdyż przy pierwszym podziale nie otrzymali ziemi byli pracownicy majątku. Obecny podział uwzględnił byłą służbę folwarczną; na 98 nabywców, 49 pochodziło z byłej służby folwarcznej. Ponadto rozparcelowano 36 ha łąk i pastwisk należących do majątku Drozdowo Dolne. Wysłano do hipoteki wnioski tytułów własności na rzecz nabywców 48 obiektów przejętych na cele reformy rolnej i 90 gospodarstw poniemieckich, na ogólną ilość 2905 ha. W styczniu 1949 r. zostały wywłaszczone dwa gospodarstwa mające powyżej 50 ha każdy położone we wsi Janczewo, gminy Stawiski oraz we wsi Kołaki Wietrzychy, gminy Rogienice<sup>34</sup>.

W lutym 1947 r. ministerstwo rolnictwa i reform rolnych zażądało wykazu nieruchomości ziemskich należących do Kościoła i gmin wyznaniowych. W wykazach należało podać: nazwę miejscowości, obszar ziemi, spis budynków

<sup>34</sup> Starostwo, sygn. 6 k.2, 5, 7, 10, 11, 15, 19; sygn. 7 k. 1, 46. Por. T. Długoborski, *Próby kolektywizacji wsi w powiecie łomżyńskim w latach 1949–1956*, [w:] *Studia Łomżyńskie* t. 11 (2000) s. 89–111.



każdej nieruchomości, powiat i gminę. Proboszczowie parafii z terenu powiatu łomżyńskiego nadesłali do starostwa tego rodzaju sprawozdania<sup>35</sup>. Na mocy ustawy z 20 marca 1950 r. państwo przejęło wszystkie nieruchomości ziemskie związków wyznaniowych i ich jednostek organizacyjnych, poza gospodarstwami proboszczowskimi. Jedynie na podstawie aneksu do „Porozumienia” z 14 kwietnia 1950 r. pozostawiono zgromadzeniom zakonnym do użytkowania gospodarstwa rolne do 5 ha<sup>36</sup>. Na terenie powiatu łomżyńskiego były dwa klasztory: Panien Benedyktynek i Ojców Kapucynów. W lipcu 1950 r. Panny Benedyktynki utraciły 3 ha łąki położone na terenie wsi Jednaczewo (pozostał tylko 1,2750 ha ziemi uprawnej), w sierpniu bursę dla dziewcząt (mieszkało 28 uczennic ze szkół średnich), w październiku inwentarz martwy (inwentarza żywego nie zabrano, gdyż przełożona klasztoru powołała się na aneks nr 2 umowy rządu i episkopatu), trzy budynki, halę fabryczną i murowaną stodołę. W styczniu 1951 r. decyzją dyrektora urzędu do spraw wyznań w Warszawie zakonnikom zwrócono: wóz parokanny, sanie robocze, 3 brony parokonne, pług parokanny, radło, 2 drabiny do wozu, młockarnię, wialnię, sieczkarnię, komplet uprzęży na parę koni, parnik na 100 litrów, konia, żrebaka, 2 krowy, 3 duże świnie, 3 mniejsze świnie, 2 skrzynie gwoździ, 3 łańcuchy. Zakonnice odzyskały w całości ogród, za wyjątkiem placu służącego jako boisko dla internatu. Z budynków zwrócono: drewniany dom mieszkalny i murowaną stodołę. Z przejętych cegieł wydzielono ilość potrzebną do wymurowania pieca do pieczenia chleba (a zabrano 50 m<sup>3</sup>). Część własności nie oddano: wozu parokonnego, sań roboczych, konia, dwóch krów, 3 dużych świń, 3 mniejszych świń, 3 łańcuchów. Zwrócono ponadto pięć sztuk trzody chlewnej, należącej do pracownika klasztornego<sup>37</sup>.

Ojcowie Kapucyni nie posiadali własności ziemskiej. Zabrano im: krajezęgę, 3 stoły sosnowe, 7 desek sosnowych, 58 desek dębowych, motor elektryczny, 2 sanie wyjazdowe, 2 zajdy do przewożenia ciężarów, wóz, wagę do ważenia zboża, warsztat stolarski, 3 arkusze dykty, 6 kwintali zboża, 3 świnie, 2 konie, uprzęż na konie, 2 krowy. Przejęto również zabudowania gospodarcze, jak: stajnia, obora itp. Ojcowie od tej decyzji odwołali się do władzy wyższej, a dyrektor Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie polecił zwrócić klasztorowi wyżej wymienione przedmioty. Przypomnił miejscowym urzędnikom, iż majątek klasztorny poniżej 5 ha nie podlega przejęciu, przez to oni naruszyli jaskrawo przepisy prawne i instrukcje władz naczelnych<sup>38</sup>.

<sup>35</sup> ArPł, Starostwo, sygn. I i następn.

<sup>36</sup> ArPł, Urząd Wojewódzki (tymczasowa nazwa zespołu), GK5710. I/5. Notatka do akt USW IV-2/109/64. Dz.Ust. 1950 Nr 9 poz. 87.

<sup>37</sup> ArPł, Urząd Wojewódzki, GK 5710, I/4 k. 2, 9; I/5 k. 1-3, 7, 9, 25, 55, 57, 58, 61, 65. W 1957 r. zakonnice ubiegały się o zwrot 2,67 ha na terenie wsi Jednaczewo. Otrzymały odpowiedź, że posiadają 5,76 ha, a w myśl aneksu do Porozumienia z 14 04 1950 przyklasztorne gospodarstwo rolne związane bezpośrednio z terenem domów zgromadzenia nie może przekraczać 5 ha.

<sup>38</sup> ArPł, Urząd Wojewódzki, GK 5710, I/5 k. 55. Por. T. J. Romaniuk, *Będę składać ofiarę dziękczynną*, [w:] *W służbie pokoju i dobra*, pod red. Rolada Prejsa, Warszawa 2002, s. 494.

Na terenie powiatu łomżyńskiego znajdowało się gospodarstwo rolne w Marianowie o powierzchni 150 ha, będące własnością Diecezji Łomżyńskiej. Grunty te przydzieliły diecezji w okresie międzywojennym władze państwowe po parcelacji carskiego majątku w Piątnicy. Dnia 4 marca 1950 r. rząd przejął owe 150 ha ziemi wraz z inwentarzem i budynkami; utworzono państwowe gospodarstwo rolne (PGR). W Łomży był duży budynek wzniesiony w 1933 r. z przeznaczeniem na biura Akcji Katolickiej. Zajął go władze miasta z przeznaczeniem na powiatowy dom kultury i bibliotekę publiczną<sup>39</sup>.

## Podatki

W grudniu 1944 r. podatki wpłynęły w wysokości 40% i budżet powiatowego związku samorządowego został zamknięty bez deficytów. Natomiast stan finansowy gmin wyglądał wprost fatalnie, niedobory budżetowe osiągnęły kwotę 1 300 000 zł i oczekiwano pomocy ze strony państwa. W lutym 1945 r. państwowy podatek gruntowy wpłynął w 45%, dodatek do państwowego podatku gruntowego w 48%, opłata drogowa w 50%, podatek inwestycyjny w 55% i gminny podatek wyrównawczy w 95%. Na terenach nowo zorganizowanych przystąpiono do prac związanych z wymiarem podatku. W urzędzie powiatowym opracowano plan dostaw kontyngentowych (dostawy obowiązkowe w ilości określonej przez władze) na poszczególne gminy, które ze swej strony przystąpiły do wyznaczania kontyngentu dla poszczególnych gospodarzy. Trudności komunikacyjne, jak brak mostu na rzece Narwi i środków transportowych w dużej mierze utrudniały i hamowały akcję realizacji kontyngentu. Rolnicy odnieśli się do kontyngentów niechętnie i nie można ich było do tego zmusić, ze względu na bezpieczeństwo osobiste pracowników gminnych. W czerwcu 1945 r. nie było żadnych dostaw kontyngentowych, chociaż rolnicy posiadali zboże i ziemniaki, gdyż na rynku sprzedawali je po cenach prywatnych. Ludność wstrzymywała się od dostawy kontyngentów z powodu silnej agitacji przeciwników nowego ustroju. We wrześniu tego roku kontyngenty wpływały w minimalnej ilości. O ile stan taki potrwa dalej, pisał starosta, ludność bezrolna pozostanie bez chleba. W listopadzie było dużo lepiej, szczególnie po wysłaniu w teren kierowników starostwa. W kwietniu 1946 r. na teren powiatu przybyły wojskowe plutony kontyngentowe i przechodziły z jednej gminy do innej. Wojsku towarzyszyli pracownicy referatu świadczeń rzeczowych i aktywiści partii politycznych PPS, PPR i SL. W 1947 r. zagrożono rolnikom, że bez uregulowania podatków nie otrzymają ziarna siewnego i materiałów do odbudowy. W 1948 r. w akcji podatkowej uczestniczyły oddziały Korpusu Bezpieczeństwa Publicznego (KBW) oraz po dwóch–trzech aktywistów PPR i PPS w każdej ekipie, przy czym stosowano środki przymusu. Owe ekipy zabiegały też o kontraktowanie przez rolników trzody chlewnej i bydła. Tak intensywne zabiegi

<sup>39</sup> ArŁm, Marianowo – podatki, nr 10. ArPI, Urząd Wojewódzki, GK II 5710, I/3.

polityczne sprawiły, że w 1949 r. powiat łomżyński zajął piąte miejsce w realizacji raty podatku gruntowego, gdy w roku poprzednim zajmował miejsce ostatnie<sup>40</sup>.

## Spółdzielnie

Jako pierwsza, w październiku 1944 r. powstała spółdzielnia rolniczo-handlowa w Zambrowie. W pół roku potem posiadała ona dwa sklepy mięsne i cztery inne sklepy, ale puste. Wszystkie artykuły przysyłane z Białegostoku zostały rozdzielone. W połowie 1945 r. w powiecie były ponadto spółdzielnie: rolniczo-handlowa w Łomży, powszechna w Łomży i Społem w Łomży. Ich działalność dopiero się rozwijała, brakowało towarów, zawyżano za nie ceny. W Łomży istniał bank spółdzielczy, który na razie nie przejawiał większej działalności z powodu braku kapitału zakładowego. We wrześniu tego roku powstała spółdzielnia budowlana w Łomży, a bank spółdzielczy zaczął dość intensywnie pracować, w związku z dostarczeniem kredytów na odbudowę. W październiku doszły trzy spółdzielnie samopomocy chłopskiej: w Jedwabnem, Kolnie i Zambrowie. W marcu 1948 r. Związek Samopomocy Chłopskiej przyjął z terenu 38 różnych spółdzielni<sup>41</sup>.

## Przemysł

Zakłady przemysłowe zostały przez okupantów bądź zdemolowane, bądź też maszyny z nich zostały wywiezione do Niemiec. W lutym 1945 r. żaden z zakładów w Łomży i na terenie powiatu nie został uruchomiony. W najbliższym czasie miały być otwarte cegielnia nr 2 w Łomży i kaflarnia również w Łomży. W lipcu 1945 r. ze względu na kompletne zniszczenie w Łomży i w powiecie zakładów przemysłowych dało się zauważyć bezrobocie (około 1000 osób bez pracy), w listopadzie tego roku 600 osób pozostawało bez pracy, w kwietniu 1947 r. – 1500, w grudniu – 500, w lutym 1948 r. wszyscy znaleźli pracę przy odgruzowaniu miasta<sup>42</sup>.

## Komunikacja

Jedyna linia kolejowa łącząca Łomżę z linią kolejową Ostrołęka–Śniadowo–Białystok została podczas wojny zdewastowana, zaś budynki kolejowe w Łomży wysadzone minami. Linia ta została w niewielkim stopniu odremontowana, ale w czerwcu 1945 r. komisja kolejowa uznała, że nie nadaje się ona do użytku i dlatego stacja kolejowa w Śniadowie nie dopuszczała wagonów z żywnością do Łomży. Wagony

---

<sup>40</sup> ArPł, Starostwo, sygn. 6 k. 4, 7, 9, 11, 23; sygn. 7 k. 40, 42, 48 56, 63; sygn. 11 k. 22, 7, 9. ArPb, Urząd, sygn. 267 k. 14.

<sup>41</sup> ArPł, Starostwo, sygn. 6 k. 14, 23; sygn. 7 k. 42; sygn. 11 k. 1.

<sup>42</sup> ArPł, Starostwo, sygn. 6 k. 8, 32.

były rozładowywane w Śniadowie i stamtąd ładunki przewożone samochodami i furmankami do miejsca przeznaczenia. W końcu września przystąpiono do naprawy linii kolejowej i miała być oddana do użytku 10 października. Jednak tak się nie stało, w listopadzie nadal oczekiwano na uruchomienie kolei, zaś komunikacja osobowa i transport towarów do Łomży odbywały się przy pomocy samochodów i wynajętych furmanek. W czerwcu 1946 r. uruchomiono drugi pociąg osobowy Łomża – Warszawa.

W 1945 r. na terenie powiatu było 460 km bieżących dróg bitych, w tym roku zbudowano 300 metrów dróg, a w trakcie budowy znajdowało się 18 mostów. W 1950 r. podano, że dział samochodowy od chwili swego istnienia wydał 192 pozwoleń na prowadzenie pojazdów mechanicznych.

Można tutaj wspomnieć o działaniu poczty. W kwietniu 1945 r. na terenie powiatu było 15 urzędów pocztowych. Urząd pocztowy w Łomży nie miał wówczas łączności z Warszawą, oczekiwano na wymianę poczty ze stolicą przez kolej. Przesyłki z gmin docierały furmankami, z braku rowerów nie korzystano z takiej możliwości. Dotkliwie odczuwano brak radiowęzłów<sup>43</sup>.

## Oświata

W kwietniu 1945 r. szkolnictwo powszechne na terenie powiatu nie było jeszcze całkowicie zorganizowane. Szkoły istniały jedynie w gminach: Kołaki, Lubotyń, Szumowo i Śniadowo. Na terenach północnych sytuacja przedstawiała się gorzej, szczególnie w gminach: Bożejewo, Miastkowo i Nowogród. Do szkoły chodziło 16 840 uczniów. Nauczyciele z własnej inicjatywy podejmowali prace w urządzeniu szkoły. Odczuwało się brak nauczycieli, na 338 osób, 68 nie miało kwalifikacji. Fatalnie przedstawiała się aprowizacja nauczycielstwa. W Łomży został odrestaurowany gmach przeznaczony na gimnazjum. Był on za mały, dlatego projektowano odnowienie budynku przy ul. Bernatowicza, ale dopiero na jesieni. Brakowało książek i podręczników. Oprócz gimnazjum państwowego, istniała w Łomży prywatna szkoła średnia ogólnokształcąca dla dorosłych. Na rok szkolny 1949/1950 przyznano nowych 40 etatów, w związku z tym urzędy gminne miały przygotować 40 nowych izb lekcyjnych. Wielkie zaniedbanie w dziedzinie szkolnictwa było w gminach kurpiowskich. W czerwcu 1950 r. na terenie powiatu istniały: 1 szkoła średnia ogólnokształcąca, 1 szkoła średnia pedagogiczna, 7 szkół i liceów szkół zawodowych, 136 szkół podstawowych, przy ogólnej obsadzie 515 nauczycieli. Ponadto przy szkołach podstawowych było 147 punktów nauki dla analfabetów. W bibliotekach: 1 państwowej, 20 miejskich i gminnych oraz 96 punktach bibliotecznych znajdowało się 20 705 książek. Na terenie powiatu nie drukowano żadnych czasopism.

<sup>43</sup> ArPI, Starostwo, sygn. 6 k. 23, 32; sygn. 7 k. 62, 64; sygn. 11 k. 1, 12. ArPb, Urząd, sygn. 267 k. 24.

W 1949 r. zamierzano zradiofonizować wsie: Elżbiecin, Jeziorko, Kisielnice i Podgórze oraz wybudować radiowęzeł w Zambrowie. W tym roku planowano też budowę linii telefonicznej Kolno–Myszyniec i Kolno–Turośl. Telefoniczne połączenie miał otrzymać urząd gminny w Rogienicach<sup>44</sup>.

### Procesje i obchody

W maju 1948 r. na terenie całego powiatu obchodzono uroczystość Bożego Ciała. W Łomży uroczystość ta przybrała charakter manifestacyjny. W procesji brało udział około 500 uczniów i uczennic miejscowych szkół średnich w zwartych szeregach (sodalicja), poczty harcerstwa, cechy rzemieślnicze i bractwa religijne. Procesja przeszła ulicą Dworną do pierwszego ołtarza na placu Sienkiewicza, tą samą ulicą do gmachu urzędu pocztowego, gdzie był drugi ołtarz, i dalej przez plac Duboisa oraz ulicą Mariana Buczka – trzeci ołtarz, następnie skierowała się do czwartego ołtarza przy kościele Panien Benedyktynek i wróciła do katedry. Zdaniem starosty, biskup wysłał zaproszenie do wybranych obywateli, by ci prowadzili go podczas procesji. On sam nie otrzymał zaproszenia i nie brał udziału w procesji. Biskupa prowadzili podani z nazwiska kupiec i dyrektor oraz miejscowi rolnicy i przedstawiciele cechów rzemieślniczych. W procesji brało udział około dziesięć tysięcy osób. Były powieszone flagi państwowe i został udekorowany balkon Zarządu Miejskiego w Łomży. Drugą procesję prowadzili ojcowie kapucyni, przeszła ona ulicą Farną, ulicą Dworną do kościoła Panien Benedyktynek i następnie tą samą trasą powróciła do kościoła. Ojca, niosącego monstrancję, prowadzili burmistrz miasta i komendant powiatowej straży pożarnej, w procesji brało udział około pięć tysięcy osób.

W 1949 r. starosta podał, że Boże Ciało wypadło słabiej niż w latach ubiegłych. W Łomży w czterech miejscach zostały wywieszone flagi kościelne, za co zostali ukarani trzej księża i jedna osoba świecka. Proboszcz ks. Henryk Betto, rektor seminarium duchownego ks. Józef Perkowski i przełożony klasztoru Ojców Kapucynów nadesłali do starostwa pisemne wyjaśnienia. Bp Stanisław Łukowski przez swojego sekretarza wyraził żal z powodu niepokojenia go, uważał, że jako biskup spełniał swoją powinność religijną i to nie powinno interesować władz cywilnych<sup>45</sup>. W maju 1949 r. odbył się ingres bpa Czesława Falkowskiego do katedry. Starosta łomżyński informował wojewodę, iż ingres, chociaż zanosił się na większą manifestację, odbył się skromnie. Większość ludności wierzącej i praktykującej odnosiła się do tych spraw raczej negatywnie, oceniał starosta. Nie lubi ona pompacyjnych i ceremonialnych powitań oraz przestarzałych i mało związanych z kultem religijnym procesji. Jak dało się zauważyć, około 60% biorących udział w powitaniu przybyło jedynie

<sup>44</sup> ArPł, Starostwo, sygn. 7 k. 64; sygn. 11 k. 2, 8, 12, 14.

<sup>45</sup> ArPł, Starostwo, sygn. 7 k. 21, 60.

z ciekawości, aby zobaczyć, jak wygląda nowo mianowany biskup, co będzie mówił, ilu księży przybędzie na powitanie. Starosta zaznaczył, iż szczegółowe informacje o przebiegu ingressu biskupa przedłożył już Urzędowi Wojewódzkiemu<sup>46</sup>.

Przed wojną i zaraz po niej uroczyście obchodzono święto narodowe 3 Maja. O jego przebiegu w 1948 r. starosta przekazał wojewodzie szczegółowe sprawozdanie. W różnych miejscowościach powiatu odbyło się szereg procesji, a to dzięki staraniom miejscowego duchowieństwa i nauczycieli. W pochodach tych, brały udział dzieci, młodzież szkolna, część dorosłego społeczeństwa, ale nie było robotników. Niejako konkurencyjne dla tamtych były pochody 1 Maja. W 1948 r., zdaniem starosty, w obchodach tego dnia wzięło udział: w Łomży około 10 000 osób (w tym około 2 000 chłopów), w Jedwabnem 2 000, w Kolnie 4 000, w Rutkach 4 000, w Stawiskach 1 000, w Śniadowie 8 000, w Zambrowie 1 000 osób. W 1949 r. starosta łomżyński wspominał o pochodach w Łomży, Jedwabnem, Rutkach, Śniadowie i Zambrowie. Miejscowe duchowieństwo odniosło się do święta 1 Maja biernie i wszystkie zlecenia rządowe przyjęło milcząco. W niektórych wypadkach księża może nawet poszli na pewne ustępstwa, np. proboszcz parafii Jedwabne na interwencję starosty udzielił sali parafialnej na akademię 1–Majową, proboszcz parafii Rutki z racji pochodu skrócił nabożeństwo w kościele o pół godziny. Specjalnie wrogich wystąpień ze strony duchowieństwa w dniu 1 Maja starosta nie stwierdził<sup>47</sup>.

### **Pobór do wojska**

W grudniu 1944 r. w komisjach poborowych zarejestrowano mężczyzn urodzonych w latach 1911–1925 łącznie. W komisji poborowej nie stawiło się 630 osób (38%), pochodzących wyłącznie z terenów wysiedlonych. Dnia 24 lutego 1945 r. komisja poborowa przeniosła się z Zambrowa do Łomży i rozpoczęła rejestrację roczników 1911–1925 mężczyzn oraz kobiet na terenach nowo wyzwolonych, a także spis koni, wozów, uprzęży i rowerów do celów wojskowych. Przeprowadziła ponadto pobór mężczyzn roczników 1921–1924. W maju 1945 r. z gmin: Bożejewo, Czerwone, Przytuły, Stawiski i miasta Kolna nikt z poborowych nie zgłosił się do komisji. W maju 1945 r. do komisji rejestracyjno–wojskowej zgłosiło się 95% rezerwistów, nie stawili się jedynie mieszkający na innych terenach<sup>48</sup>.

### **Przesiedlenia ludności**

Do 1 lipca 1945 r. przesiedlono z powiatu łomżyńskiego do powiatu jańsborskiego 386 rodzin (około 1000 osób). Na tereny Prus wyjeżdżała przeważnie ludność małorolna i bezrolna, i to z terenów przyfrontowych, zniszczonych przez działania

<sup>46</sup> ArPI, Starostwo, sygn. 7 k. 52.

<sup>47</sup> ArPI, Starostwo, sygn. 7 k. 27, 52, 58; sygn. 9 k. 26.

<sup>48</sup> ArPI, Starostwo, sygn. 6 k. 6, 8; sygn. 7 k. 54.

wojenne, a nawet kilka rodzin robotniczych. W ostatnich dniach czerwca tego roku przesiedlenie na tereny Prus nieco osłabło ze względu na to, że zdarzały się wypadki wypędzenia osadników z otrzymanych gospodarstw przez oddziały Armii Czerwonej, przy czym oddziały te dopuszczały się rabunku mienia danego osadnika. W sierpniu tego roku na tereny mazurskie wyjechało 107 rodzin (642 osoby), przy czym do powiatu łomżyńskiego przybyło spoza linii Curzona około 150 osób. Akcja przesiedleńcza na tereny mazurskie nieco osłabła z powodu utrudnionego transportu. Ponadto nastąpiło zwiększenie wyjazdu robotników fabrycznych i rzemieślników na tereny zachodnie, przeważnie ludzi samotnych; ludzie ci osiedlali się tam na stałe. We wrześniu z powiatu łomżyńskiego wyjechały na tereny mazurskie 242 rodziny (1120 osób) i na tzw. tereny odzyskane 175 rodzin (702 osoby), w październiku: na tereny mazurskie 220 rodzin (1239 osób), na tereny zachodnie 108 rodzin (452 osoby), w listopadzie: na tereny mazurskie 447 rodzin (2364 osoby), na tereny zachodnie 84 rodziny (430 osób)<sup>49</sup>.

W 1946 r. – w marcu wyjechało na Ziemię Zachodnie 416 rodzin (813 osób), w maju – na Mazury 86 rodzin (342), na Zachód 74 rodziny (220), w lipcu – na Mazury 52 rodziny (151), na Zachód 58 rodzin (228), sierpniu – na Mazury 58 rodzin (187), na Zachód 52 rodziny (259). W październiku ruch przesiedleńczy zmalał, ludność zaczęła obojętnie odnosić się do wyjazdów z terenu powiatu, w listopadzie – na Mazury 34 rodziny (175 osób), na Zachód 30 rodzin (106)<sup>50</sup>.

W 1947 roku, w lutym: na Mazury 39 rodzin (152 osób), na Zachód 11 (50), w kwietniu: na Mazury 55 (246), na Zachód 65 (227), w maju: na Mazury 34 (133), na Zachód 29 (138), we wrześniu: na Mazury 37 (220), na Zachód 26 (105), w październiku: na Mazury 17 (130), na Zachód 32 (134), w listopadzie: na Mazury 12 (56), na Zachód 22 (82), w grudniu: na Mazury 15 (78), na Zachód 16 (67).

W 1948 roku, w styczniu: na Mazury 12 rodzin (47 osób), na Zachód 17 (72), w lutym: na Mazury 19 (65), na Zachód 9 (29), w marcu: na Mazury 9 (38), na Zachód 12 (29), w kwietniu: 12 (52), w lipcu: na Mazury 10 (32), na Zachód 4 (17), w sierpniu: na Zachód 8 (33), we wrześniu: na Mazury 6 (29), w listopadzie: na Mazury 6 rodzin, na Zachód 14 rodzin, w grudniu na Zachód 12 rodzin.

W 1949 roku, w lutym: na Mazury 2 rodziny (9 osób), w kwietniu: na Mazury 4 (17), w maju: na Mazury 6 (26), na Zachód 3 (13), w czerwcu: na Mazury 6 (26), w lipcu: na Mazury 4 (14).

Jednocześnie na teren powiatu przybywała do swoich rodzin ludność spoza granic kraju. W 1947 roku, w maju: ze Wschodu 41 osób, w czerwcu: ze Wschodu 26, z Zachodu 13, w listopadzie: ze Wschodu 78, w grudniu: ze Wschodu 28. W 1948 roku, w styczniu ze Wschodu 28 osób, w lutym ze Wschodu 14, z Zachodu, w kwietniu ze Wschodu 6, z Zachodu 12, w czerwcu ze Wschodu 6, z Zachodu

<sup>49</sup> ArPł, Starostwo, sygn. 6 k. 15, 24., 28, 33, 40.

<sup>50</sup> ArPb, Urząd, sygn. 267k. 11, 19, 30, 34, 37, 41.

12, w sierpniu z Zachodu 14, w październiku ze Wschodu 4, z Zachodu 14, w listopadzie ze Wschodu 2 (29), z Zachodu 3 (14), w grudniu ze Wschodu 4 (13), z Zachodu 4 (16).

W 1949 r. napływ przesiedleńców na teren powiatu ustał. Starostwo prowadziło dokładną ewidencję przesiedleńców, gdy tymczasem biura ewidencji i ruchu innej ludności zaczęły naprawdę funkcjonować od stycznia 1949 r. Wówczas biura te zaprowadziły ankiety i karty rodzinne oraz księgi pomocnicze. Nie objętych spisem było jeszcze około 3% ludności<sup>51</sup>.

Opuszczający własne gospodarstwa wypełniali następujący formularz: *Niżej podpisany właściciel gospodarstwa o powierzchni ..., położonego we wsi ..., gminie ..., powiecie ..., województwie ..., wyrażam zgodę na przesiedlenie mnie wraz z rodziną z dotychczasowego gospodarstwa wyżej wymienionego na tereny Zachodnie nowo odzyskane, jak również wyrażam zgodę na przekazanie mego gospodarstwa na rzecz Państwa na zasadach następujących: 1. Z chwilą objęcia przeze mnie w użytkowanie gospodarstwa na terenach Zachodnich nowo odzyskanych stawiam do dyspozycji Skarbu Państwa dotychczasowe moje gospodarstwo zgodnie ze sporządzonym spisem pozostawionego mienia. 2. Przepisanie tytułu własności zamiennych nastąpi jednym aktem prawnym, przy czym przekazywane na rzecz Skarbu Państwa gospodarstwo zwolnione będzie przez oświadczającego od wszelkich długów i ciężarów. 3. Oszacowanie zamienionych gospodarstw dokonane zostanie według jednakowych zasad szacunkowych, przy czym cena szacunkowa dotychczasowego gospodarstwa winna być użyta w całości na opłatę należności za nowy przydział gospodarstwa. Uwaga. Podpis oświadczającego winien być uwierzytelniony przez sołtysa lub wójta, bądź przez osoby z organizacji politycznej lub społecznej, w której obecności oświadczający podpisał się<sup>52</sup>.*

Powiat łomżyński zamieszkiwała ludność rolnicza, wyznania katolickiego, głęboko patriotyczna. Przyjęła ona z rezerwą zmiany polityczne w kraju, wzorowane na Związku Radzieckim. Na terenie powiatu działała zbrojna opozycja, zwalczana bezwzględnie przez nową władzę. Wśród partii politycznych poparcie rządu miały Polska Partia Robotnicza i Polskie Stronnictwo Ludowe, które w 1948 r. utworzyły Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Jej wpływy trudniej przenikały na wieś, gdzie rolnicy obawiali się utraty swoich gospodarstw na rzecz propagowanych spółdzielni. Partia widziała swoich ideowych przeciwników w bogatych gospodarzach, części inteligencji i duchowieństwie.

<sup>51</sup> ArPł, Starostwo, sygn. 7 k. 1, 3, 6–10, 18, 64.

<sup>52</sup> ArPł, Starostwo Powiatowe Wysokie Mazowieckie 1944–1950, sygn. 38 k. 1.



Po wojnie na wsi brakowało ziarna siewnego, koni, narzędzi rolniczych, kredytów, w czym z pomocą przychodziło państwo. Stan sanitarny powiatu przedstawiał się źle, brakowało szpitali i lekarzy. Liczni mieszkańcy powiatu wyjeżdżali na ziemie odzyskane, przeważnie na pobliskie tereny mazurskie.

Autor poruszył wiele problemów z życia ludności powiatu łomżyńskiego w latach 1944–1950, ale nie opracował ich dokładnie. Każde z tych zagadnień może stanowić odrębne studium naukowe.